NUMER 113.

# DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{9}{21}$ Maja 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

**Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.**

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 21 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze Rozkazujemy:

Marjannie Marcelli, dwóch imion Kołowskiej, wdowie po Andrzeju Kołowskim, b. Strzelcu leśnictwa Augustowskiego, i nieletnim dzieciom jego, którym lata służby męża i ojca ich, według istniejących przepisów, nie nadają prawa do pensji emerytalnej, z uwagi, że tenże Kołowski w ciągu służby odznaczał się gorliwością i w trakcie pełnienia obowiązków służbowych utonął, pozostawiwszy rodzinę swoją w biednym stanie, uiszczać w drodze łaski pensję w ilości rubli srebrem piętnaście na rok, w połowie dla wdowy do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a w połowie dla dzieci do dojścia ich do pełnoletności. Pensja ta odniesioną być ma do funduszu w Budżecie Królestwa corocznie zamieszczanego na pensje w drodze szczególnych nagród, udzielane, czas zaś uiszczania takowej liczyć się winien od daty śmierci Kołowskiego, to jest od d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1855 r.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nieomieszkacie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*
w St. Petersburgu, d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

---

Rada Administracyjna na posiedzeniu z d. 1 (13) Maja r. b., udzieliła Janowi-Teodorowi Żarskiemu z Dąbrowy Górniczej, 10-cio letni list przyznania wynalazku na żniwiarkę jego pomysłu.

---

*Dyrekcja Ubezpieczeń.* — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra przy Alei Belwederskiej, pomieszczonym — w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Maja r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 96, na które, tudzież na dawniejsze, w 342 wnioskach złożono rs. 5,469 kop. 90. Na żądanie zaś 120 Uczestników (prócz procentu rs. 21 k. $42\frac{1}{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,400 kop. 12, i umorzyła książeczek 37. Przeto Uczestników 14,584 posiada kapitał rs. 574,964 kop. 74. — Prezes *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*O projekcie ustawy górniczej* (*d. c.*) — Art. 35 powinienby podobnież uledz następującej zmianie:

Art. 35. Rząd naznaczy w akcie nadawczym, wynagrodzenie należne właścicielowi, albo stosownie do umowy dobrowolnej poprzednio między stronami zawartej, a której kopja dołączoną będzie do prośby o nadanie (patrz art. 21) albo gdyby takowa nie przyszła do skutku oznaczy wynagrodzenie:

$1^0$ Za zajęcie przestrzeni na powierzchni w sumie jednorazowo mającej się wypłacić, wynoszącej dwa razy wartość tejże powierzchni, która od tej chwili stanowić będzie własność kopalni, i

$2^0$ Za własność samejże kopalni w opłacie corpcznej, nie mogącej wynosić więcej jak 1—5% wartość wydybytego ciała kopalnego; czynsz podobny stosownie do woli właściciela kopalni może być opłacany w naturze lub w pieniądzach po cenie targowej.

Proponując opłatę jednorazową ad $1^0$ mam na uwadze, iż przestrzeń ta koniecznie musi stanowić własność zupełną kopalni, gdy tym czasem opłata ad $2^0$ będzie stanowić czynsz, o którym mowa w art. 4 i dodanym po art. 33. Dodając zaś, że stosownie do woli właściciela kopalni, opłata w naturze lub w pieniądzach może być uiszczoną, robię to dla tego, że pod względem finansowym dla właściciela kopalni podobny układ nie może zrobić różnicy, a bardzo często może być zaporą w stosownem prowadzeniu i rozwinięciu kopalni, gdyby wybór od właściciela gruntu miał zależeć; gdy tymczasem cel ustawy wpłynąć właśnie powinien na rozwój kopalni. Wysokość wreszcie wynagrodzenia ad $1^0$ oznaczyć się mającego, może zależeć zupełnie od zawyrokowania sądów zwyczajnych [1]).

Proponując iż to Rząd uczynić winien, zrobiłem to dla tego, żeby postępowanie uprościć, gdyż w każdym razie oznaczenie tego wynagrodzenia opierać się powinno na opinji biegłych i władzy górniczej. Nie będąc tego zdania, by kwestję tę odnosić do sądów, uważam za zbyteczne wyłożyć przyczyny obstających za tem i nie chcących uważać tego za wywłaszczenie, jak to widzieć można w postanowieniu z dnia 3 Października 1837 r. ministra robót publicznych, rolnictwa i handlu we Francji (Roczniki kopalń 3-cia serja T. XII str. 672.—Traktat Jurisprudencji kopalń p. Stefana Dupont T. I. str. 287. —Wyrok sądu kasacyjnego we Francji 21 Kwietnia 1823 r. Sizzey: 23, 1 — 392 i z dnia 8 Sierpnia 1839 r. — Sizzey 39, 1—666. Rozporządzenia z 18 Lutego i 3 Grudnia 1846 r. — Sizzey 46. 2—349 i 47, 2—132)

Opierając się na powyższych uwagach należy dodać, iż gdy Rząd oznacza podług art. 35 przestrzeń mogącą być zajętą na użytek kopalni, wtedy nie powinien uważać zabudowania jak np. altany groty i t. p. do rzędu tych, któreby wymagały zastosowania art. 12, gdyż te nie będąc mieszkalne, noszą na sobie cechę budynków tylko do upiększenia służących, — w każdym razie co do ogrodów opasanych murem, art. 12 zastosować się nie może.—(Wyrok Trybunału w Liége z 28 Kwietnia 1853 r.), chociaż wyrok sądu kasacyjnego belgijskiego z 10 Lutego 1854 r. tej zasady nie uznaje; nie wchodząc w słuszność powodów tych dwóch sprzecznych wyroków, uważam za stosowniejsze dla naszego kraju przyjąć zasadę tłómaczącą wyrok trybunału w Liége.

W razie przyjęcia redakcji proponowanej wyżej dla art. 35 następujący art. 36 będzie zbytecznym i może być wykreślonym podobnież i art 38,—lęcz na to miejsce należy umieścić pod art. 36 art. 38 projektu komitetu w całkowitej jego treści bez żadnych zmian i dodatków,—jeżeli rzeczywiście wszelkie inne atrybucje Rządu będą należeć do Rady Administracyjnej, a nie do Rady Stanu.

W Tytule V, art. 38 należałoby zupełnie usunąć, a to dla przyczyn następujących: naprzód trudno przyznać jakiejkolwiek Władzy prawo znaglenia właściciela jednej kopalni, aby sąsiednia kopalnia użytkowała z robót przez niego wykonanych; jakże wreszcie oznaczyć wysokość wynagrodzenia, kiedy oprócz użytków i zysków które sąsiednia kopalnia wprost z użytkowania tychże robót odniesie, zyskuje cały wydatek któryby ponieść musiała, chcąc sama podobne roboty uskutecznić — czy Władza uzna za słuszne żeby taż sąsiednia kopalnia wynagrodziła jednorazowo $\frac{1}{2}$ kosztów robót z których użytkuje?—Po drugie jakżeż można przyznać jakiej władzy prawo rozrządzania cudzą własnością, jak np. chodników sztolni, aby przez nie przechodziły produkta i robotnicy sąsiedniej kopalni, jakaż byłaby możliwa kontrola, jakie wyniknąć by ztąd mogły nadużycia. Jeżeli rzeczywiście okoliczności pozwolą na podobne układy, co wreszcie tylko może nastąpić przy małych przedsięwzięciach, to takowe powinny być zupełnie dobrowolne a bynajmniej nie przymusowe, tu bowiem żadną miarą nie można zastosować zasady dobra publicznego; korzyść tylko pojedynczych osób gra tu rolę, której prawo nie może w żadnym razie tak dalece uwzględniać.

Art. 39. Może być przyjęty ze zmianą ostatniego ustępu w następujący sposób:

„Wysokość wynagrodzenia w razie gdyby dobrowolna umowa nie doszła do skutku, będzie zawyrokowana przez Sądy zwyczajne [2]) podług zdania biegłych."

Co do Art. 40, te same prawie przyczyny które przytoczyłem dla odrzucenia Art. 38, podobnież przemawiają aby i ten wykreślić, gdyż roboty takie mogą tylko być prowadzone za zgodą wszystkich, jeżeli mają nadzieję, że w korzyściach które w późniejszym czasie odnieść mogą, powrócą im się koszta; a wtedy gdyby jeden lub więcej właścicieli sąsiednich do tychże robót nie chcieli dołożyć swej części, to stosownie do Art. 39 ad *b* będą obowiązani opłacać wynagrodzenia tym, na koszt których roboty użyteczne zostały uskutecznione.

Rzeczywiście może być i ten wypadek że kilku zechce łożyć koszta na potrzebne roboty, a jeden nie będzie chciał przyjąć w nich udziału, nie przyznając żadnego z nich użytku; w razie więc gdy w następstwie okaże się, że przewidywania jego były słuszne, a roboty dokonane są bezużyteczne, czyż byłoby sprawiedliwie by i ten który się opierał ich wykonaniu opłacił to doświadczenie?

Z uwag powyższych wypływa, że i Art. Art. 41 musi być usuniętym; co się tyczy bowiem dozoru robót przez Władzę Górniczą — to przepis ten jest główną attrybucją tejże Władzy, a tem samem jest zbyteczny—podobnież i Artykuł 42 zakończający Tytuł Vty.

W Tytule VI w Art. 43m należałoby zmienić koniec ostatniego ustępu po słowach „biegu robót" na „czas podług uznania" gdyż tutaj nie prawo ale nauka lub praktyka może tylko określić czas potrzebny do usunięcia przeszkód i rozpoczęcia robót.

Art. 44 może być zastąpiony Artykułem 45 projektu komitetu z dodatkiem przy końcu:

„Gdyby przyczyny opóźnienia, któreby kopalnia podała, nie były uznane za słuszne przez Władzę Górniczą."

Tu podobnież jak i w art. 43m należy rozumieć, że przyczyny które mogą wpłynąć na zatrzymanie robót w kopalni, mogą tylko być wzięte pod rozbiór przez Władzę Górniczą. (Kryzys finansowa, brak funduszów spór między wspólnikami i t. p.).

Art. 45. Kontr-projektu winien być zastąpionym Artykułem 46 projektu komitetu, gdyż termin piętnastodniowy jest za krótki.

Art. 46 nie jest dostatecznie określającym; jakżeż bowiem zrozumieć zadosyć uczynienie, które właściciel kopalni ma dać właścicielowi powierzchni co do przestrzeni na użytek kopalni zajętej, kiedy raz za nie zapłacił; (patrz projektowany art. 35) a co do czynszu który się za podziemie opłaca, dzieje się to tylko wtedy, gdy jest eksploatowane, a gdy eksploatacia ustaje, czy słuszną byłoby rzeczą aby właściciel lub jego spadkobiercy opłacali właścicielowi powierzchni lub jego spadkobiercom ten podatek, kiedyby nawet sam Rząd żadnego nie pobierał? — Taka zaś jest zdaje się myśl art. 46 i dla tego uważałbym za stosowne zupełnie go wykreślić.

Art. 48 należałoby dopełnić słowami: „podobnież uważa się za opuszczoną kopalnię, której podatek Rządowy zalega miesięcy sześć."

Dodatek ten jako mający wprowadzić nową zasadę do przyszłej ustawy, będę się starał usprawiedliwić w ogólnych uwagach nad całym projektem.

Należy przytem dodać po Artykule 48 Artykuł treści następującej:

Art. (po 48 następujący) „przy opuszczeniu kopalni, właścicielowi wolno rozrządzić maszynami, zapasem wydobytego ciała kopalnego i innemi materjałami, znajdującymi się w składach i objętemi inwentarzem; w żadnym zaś przypadku nie może naruszyć drabin schodów lub maszyn służących do wejścia i sprawdzenia stanu w jakim się znajduje kopalnia, podobnież i drzewa służącego do podtrzymania sztolni, chodników i tym podobnych galerij.

Prawa jednak osób trzecich mogą być dochodzone drogą właściwą przed sądami zwyczajnemi na rozrządzalnych przez właściciela przedmiotach — jako stanowiących część iego majątku."

Art. 49 może być bez zmiany zatrzymany, lecz do dopełnienia tego tytułu należy dodać jeszcze następujący Artykuł:

Art. (po 49 następujący) „odwołanie nadania w razach powyższemi Artykułami przewidzianych nastąpi w podobnej formie i od władzy przyznającej też nadanie.

W Tytule VII należy przyjąć Art. 50 i 51 bez zmiany; zaś Artykuł 52 w następujący sposób przerobić:

Art. 52. „Oprócz sporów niniejszą ustawą przewidzianych i do rozpoznania Władzy Górnictwa krajowego wskazanych, wszelkie inne nieporozumienia zachodzące między stronami w przedmiotach z kopalniami związek mających, należą do Sądów Zwyczajnych [3]).

Po Artykule 52 wypadałoby dodać Artykuł 56 projektu komitetu.

Artykuły 53 i 54 można przyjąć bez zmiany, lecz po Artykuie 54 należałoby umieścić Artykuł następujący:

Art. (następujący po 54). „Dla ułatwienia Władzy Górniczej dozoru nad kopalniami, każda kopalnia jest obowiązana utrzymywać plan robót podziemnych, tak aby w nim co miesiąc między 1-ym a 5-ym widoczne były roboty z miesiąca poprzedniego, jakoteż i roboty zaprojektowane na miesiąc bieżący, a to podług formy i skali przepisanej przez Władzę Górniczą; oprócz tego posiadać winna książki kontroli eksploatacji i robotników podług szematów tym celem przepisanych, i takowe wraz z planami, na każde wezwanie delegowanych Urzędników górniczych, okazywać do sprawdzenia.

Urzędnicy takowi powinni być objazdowi; — rozporządzenie podobne będzie niejako rękojmią, że do prowadzenia robót podziemnych, prowadzący kopalnie będą zmuszeni używać ludzi fachowych, i że wszelkie kopalnie, które prawie bezowocnie pracują, zostaną opuszczone a obejmą je ci, którzy będą wstanie doprowadzić je do stanu przedsiębierstw przemysłowych a nie systematycznej grabieży.

Art. 55 powinien pozostać bez zmiany.

(*d. n.*)

[1]) Wyrok sądu kasacyinego we Francji 5 Czerwca 1828 r. Traktat Jurisprudencji kopalń pana Stefana Dupont str. 533. (Rozporządzenia Królewskie 3 Grudnia 1846 r.) Instrukcja Ministra robót publicznych do stałej Deputacji Rady prowincjonalnej Liége 13 Kwietnia 1836 r. w Belgji.

[2]) Takie sądy, jak to już wyżej wspomniałem, to jest z delegowanemi członkami władzy górniczej.

[3]) Takich sądów, o których wspominam w artykule o górnictwie krajowem w Nr. 45 Dziennika powszechnego.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

Dzisiaj nadeszłe dzienniki niemieckie podają w całości mowę tronową, którą prezes gabinetu, w imieniu Króla, odczytał przy otwarciu izb pruskich, a która potwierdziła obiegające naprzód o niej pogłoski. Gabinet zgodnie z wyrażonem przez rozwiązaną izbę życzeniem, przedstawi szczegółowo budżeta na r. 1862 i 1863, w zamian za co żąda względności izby na organizację armję;—przedmiotem obecnych posiedzeń ma być jedynie tylko roztrząśnięcie i zatwierdzenie budżetów, projektowane zaś prawa organiczne będą wniesione na zimowe posiedzenia. Co do stosunków zagranicznych mowa tronowa wspomina o kwestji duńskiej dotąd niezałatwionej i o kwestji heskiej, w której na żądanie Prus i Austrji poparte przez uchwałę sejmu związkowego, Elektor nakoniec zgodził się cofnąć rozporządzenia wyborcze, które zresztą nie prowadziły do żadnego rezultatu, bo prawie w całem elektorstwie ludność nie wzięła udziału w wyborach. Elektor zatem ustąpił co do pierwszego żądania, lecz załatwienie tej sprawy jeszcze nie jest tak blizkie; naprzód trzeba, aby rząd heski przywrócił ustawę z 1831 r., a potem aby dał zadosyćuczynienie Prusom za wyrządzoną im obrazę przez niepolityczne przyjęcie jenerała Willisena. Nie dosyć, że Elektor kazał czekać temu pełnomocnikowi, mającemu doręczyć list swego monarachy, przez cały dzień na posłuchanie, lecz jeszcze list ten otrzymawszy z jego rąk, rzucił na stół nie chcąc go wcale czytać, a na przedstawienie jenerała odpowiedział w sposób nader opryskliwy.

Jeżeli rząd heski nie zechce powrócić ustawy z 1831 r., to wkroczenie wojsk pruskich do elektorstwa, mogłoby jeszcze być uważane za egzekucję wojskową, lecz w razie jeżeli i pod tym względem rząd ten ustąpi, ale odmówi zadosyćuczynienia rządowi pruskiemu, to jest udzielenia dymisji gabinetowi w ciągu 48 godzin, to wszelkie działania wojenne Prus będą przeciwne ustawie związkowej, zabraniającej prowadzenia wojny pomiędzy państwami do związku należącemi. W każdym razie mowa tronowa zdaje się zapowiadać energiczne w tej mierze postępowanie gabinetu, do którego w części zmusza go obecne jego stanowisko. Według *Börsen Zeiungu*, Król miewa częste narady z byłym ministrem p. Auerswaldem, które nie pozostają bez wpływu na politykę wewnętrzną. Podług tego dziennika zmiana gabinetu jest nieochybną; ostateczne postanowienia nastąpią jednak dopiero po pierwszych oświadczeniach się izb. Dziennik ten dodaje, że książę Hohenlohe podał się do dymisji, na zasadzie, iż tylko na trzy miesiące przyjął na siebie obowiązek prezesa ministerstwa, lecz że dotąd jeszcze w tym względzie nie zapadła decyzja.

Dzienniki francuzkie zajęte są sprawą meksykańską, która wstąpiła w nową fazę. Według ostatnich depesz, kroki wojenne zostały rozpoczęte 20-go Kwietnia; wojska francuzkie zajęły Orizabę, po stoczeniu potyczki z jazdą. Niepodlega też już wątpliwości, że francuzi prowadzą wojnę bez udziału anglików i hiszpanów. Rozdział taki, jak donosi korespondencja umieszczona w *Monitorze*, nastąpił w skutek konferencij w Orizaba, na których reprezentanci Anglji i Hiszpanji utrzymywali, że konwencja Soledadzka, zupełnie odpowiada celowi wyprawy, tak jak go oznaczyła konwencja londyńska i że działania francuzów przekraczają warunki tej konwencji; przytem na podstawie noty przesłanej przez Juareza, żądali wydalenia z Meksyku jen. Almonte, nad którym Francja rozciąga swą opiekę. *Morning Post* ogłasza list jen. Prima pisany do jednego z jego przyjaciół, w którym, w usprawiedliwianiu jego postępowania przebija się jawna gorycz, a szczególniej niechęć do kandydata do tronu meksykańskiego, arcyksięcia Maksymiljana. *Patrie* w oddzielnym artykule, tak jest oburzona postępowaniem dowódców angielskiego i hiszpańskiego w tej sprawie, iż nazywa je zdradą. Tenże dziennik donosi, że stronnictwo monarchiczne obrało sobie za naczelnika jen. Almonte. Pięciu jenerałów przeszło wraz z wojskiem na jego stronę i ogłosiło złożenie z urzędu Juareza. Jenerał Almonte zaraz po wejściu francuzów do stolicy, będzie mianowany naczelnikiem rządu tymczasowego, a zgromadzenie narodowe wybrane za pomocą swobodnego głosowania powszechnego, wyrzecze stanowczą wolę ludu. Dziennik ten dodaje: „Wszystkie osoby należące do handlu, przemysłu, wielcy właściciele, duchowieństwo, sprzyjają stronnictwu monarchicznemu, którego powodzenie jest teraz zapewnione. Stronnictwo to popierane przez Francję, przedstawia idee cywilizacji, postępu i swobody". Podług tegoż dziennika okazuje się, że jenerał Prim w skutek odmowy ze strony jenerała Serrano nadesłania mu statków przewozowych, najął kupieckie statki angielskie i odesłał niemi wojska do Havanny.

Z Włoch żadnych ważnych wiadomości nie ma. Książę Napoleon w końcu bieżącego miesiąca ma się udać wraz z Wiktorem Emanuelem do Turynu. Załatwienie sprawy rzymskiej, podług krążących w Turynie pogłosek, zostało odroczone do października, kiedy Wiktor Emanuel po raz drugi uda się na południe. W Turynie krążyły pogłoski o zmianach w gabinecie po powrocie Króla do Turynu, mianowicie jenerał Durando miał się usunąć, wydział spraw zagranicznych miał objąć p. Ratazzi, ustępując wydział spraw wewnętrznych panu Capriolo, będącemu sekretarzem jeneralnym tego wydziału. Taką zmianę usprawiedliwiano konieczną potrzebą, bezpośrednich stosunków prezesa gabinetu z reprezentantami obcych mocarstw. Według wiadomości jednakże podanych przez *Ajencję kontynentalną* pogłoska o usunięciu się z gabinetu jenerała Durando jest bezzasadną. Według doniesień tejże *ajencji*, wyprawa garybaldczyków, której tak energicznie przeszkodził rząd, miała być skierowana nie przeciwko Tyrolowi, lecz miała się udać przez Dalmację do Czarnogóry i Hercegowiny, dla udzielenia pomocy powstańcom, a także do Grecji; wyprawa ta miała odpłynąć z Spezzia.

Depesza z Mostaru donosi, że Czarnogórcy zdobyli tylko miasto Niksicz, twierdza zaś pozostała w ręku Turków, lecz wiadomość tę zbyt czuć główną kwaterą Omera-Paszy.

### Anglja.

*Londyn,* 16 *Maja. Times* zarzuca południowym stanom skonfederowanym naganną opieszałość, albowiem nie przedsięwzięli należytych środków do obrony własnej stolicy. „Gdyby nawet," powiedziano tam, „armji jenerała Lovell'a, stojącej nieczynnie o 78 mil ang. od Nowego Orleanu, powiodło się połączyć z armją jenerała Beauregard, to i w takim razie trudno byłoby wynagrodzić stratę, poniesioną przez południe z powodu zdobycia przez związkowych Nowego-Orleanu, a oddanie bez walki wielkiego miasta w ręce nieprzyjaciela, który zajmie swemi wojskami cały jeden nadzwyczaj ważny stan południowy, przyczyni się do upadku na duchu armji skonfederowanej, mającej przeciw sobie jenerała Hallecka z 160,000 wojskiem."

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Buxton zapytywał podsekretarza stanu do spraw zagranicznych, jakie środki rząd przedsiębrał dla pociągnięcia na drodze sądowej do odpowiedzialności osób, które w w Listopadzie 1860 roku przyczyniły się do uzbrojenia okrętu „Nightingale," trudniącego się handlem niewolnikami. Na to p. Layard odpowiedział, iż okręt pomieniony żeglował pod flagą amerykańską i że nic nie upoważniało oficerów Jej Kr. Mości do przytrzymania go. Z otrzymanych z następstwem czasu, po wypłynięciu już jego z Liverpoolu, wiadomości, przekonano się, że to był statek służący do przewożenia murzynów, co spowodowało, iż został zabrany. Przy tej sposobności pan Layard oświadczył, iż handel niewolnikami odbywa się w znacznych rozmiarach pomiędzy Portugalją a wyspą św. Tomasza. Rząd angielski zwrócił na to uwagę rządu portugalskiego, który, należy spodziewać się, przedsięweźmie środki zdolne położyć tamę przemysłowi, stanowiącemu hańbę naszego wieku. Rząd także hiszpański tolerował handel niewolnikami na wyspie Kubie, co spowodowało, iż rząd angielski czynił w tym względzie gabinetowi hiszpańskiemu przełożenia, które uwieńczone zapewne będą pożądanym skutkiem. Lord Cowley został upoważniony do traktowania w tymże przedmiocie z rządem francuzkim, który mianował w tym celu osobną komisję. Ze względu na szczerą chęć Cesarza Francuzów położenia końca handlowi niewolnikami, spodziewać się należy, że ministrowie jego przedsięwezmą środki zdolne zapewnić wykonanie życzeń swego monarchy.

Na cześć posłów japońskich, hr. Russell dawał onegdaj obiad, na którym między innymi gośćmi znajdowali się: lady Palmerston, lord Dufferin i marg. Westministerski wraz z swą małżonką. W ciągu tegoż dnia posłowie japońscy jeździli wraz z swym orszakiem wdół Tamizy, dla zwiedzenia zakła-

dów Penn'a do budowy maszyn parowych do okrętów. Lekarze należący do orszaku tych posłów, zwiedzają pilnie szpitale londyńskie i zdradzają obszerne wiadomości z dziedziny anatomji i terapeutyki.

### Austrja.

*Wiedeń*, 18 *Maja*. Wczoraj właściwie rozpoczęły się w izbie panów rozprawy nad pojedyńczemi częściami budżetu. Naradzano się najpierw nad porządkiem, w jaki rozmaite pozycje mają być roztrząsane. Cała ta czynność zabrałaby co najwięcej kwadrans czasu, gdyby hrabia Thun nie wystąpił z propozycjami, które po nadaremnej stracie czasu, sam uznał niewłaściwemi i cofnął. Komisja finansowa zaproponowała, jak wiadomo, ażeby izba panów przystąpiła najpierw do załatwienia tych części budżetu, które mogą przyczynić się do przyśpieszenia przyjęcia budżetu w całości, jak o tem i izba deputowanych wynurzyła zdanie. Nikt z parów nie znalazł nic do zarzucenia tej propozycji, a sam tylko hr. Leon Thun wystąpił z mową, w której zalecał izbie panów jak największą przy roztrząsaniu budżetu oględność. Zdaniem mówcy, izba nie posiada dostatecznej kompetencji do roztrząsania budżetu, ani też nie ma sobie wyraźnie oznaczonego kresu, do którego taż kompetencja sięga. Hrabia wynurza dalej obawę, ażeby tegoroczna uchwała budżetu nie stanowiła prejudykatu na przyszłość, i dla tego nie znajduje dość silnych wyrazów dla przekonania swych kolegów, że tegoroczne rozprawy nad budżetem powinny być niezbędnie uważane za „wyjątkowe." Większość atoli izby, inaczej zupełnie zapatrując się na swe w tym przedmiocie rozprawy, nie zwróciła najmniejszej na mowę hr. Thuna uwagi. Ten ostatni przeto cofnął swój wniosek. *Presse* wiedeńska robi słuszną uwagę, że jeżeli przy rozprawach nad budżetem, hr. Thun występować zechce często z również długiemi, lecz do niczego nie prowadzącemi mowami, w takim razie załatwienie kwestji budżetowej zostanie nadzwyczaj opóźnione.

Izba deputowanych ukończyła wczoraj narady nad budżetem wydziału sprawiedliwości. Rozprawy miały kilka ustępów nadzwyczaj ciekawych. Tak między innemi, zasada równouprawnienia znalazła świetne ze strony deputowanych poparcie. Przyjęcie wniosku p. Tomana, ażeby od urzędników żądaną była koniecznie znajomość języka tego kraju, w obrębie którego urzędują, oraz objaśnienia i zdania w tym względzie deputowanych rozmaitych odcieni, przynoszą prawdziwy izbie deputowanych zaszczyt.

Korespondent wiedeński gazety węgierskiej *Sürgöny* zaprzecza pogłosce, jakoby obecny objazd po Węgrzech hr. Palffy, namiestnika, ma na celu ułatwienie bezpośrednich, do rady państwa wyborów. Namiestnik przedsięwziął tę podróż jedynie dla przekonania się o skuteczności administracji zaprowadzonej tymczasowo w Węgrzech od 5-go Listopada r. z. oraz dla zaradzenia jego wadliwości, gdyby takową dostrzegł.

Pod tytułem: „Głos z Serbji austrjackiej," wyszła świeżo w Nowym-Sadzie broszura w języku serbskim, obejmująca wyjaśnienie czterech głównych życzeń narodowości serbskiej. Życzenia te są: wznowienie Wojewodyny; ustanowienie w Wiedniu centralnej dla Serbji władzy, jaką posiadają już inne kraje; zapewnienie Serbom możebnej autonomji, i powołanie reprezentantów do rady państwa. W tym ostatnim celu autor dopomina się o zwołanie sejmu serbskiego.

### Francja.

*Paryż*, 16 *Maja*. Najważniejszym wypadkiem dziennym, jest postanowienie rządu co do pożyczki Miresa, które sprawiło pewne wrażenie i stało się głównym przedmiotem rozmów. Przedewszystkiem robiono uwagę, że ostrzeżenie podane przez *Monitora* cokolwiek się opóźniło, ponieważ dzienniki paryzkie już przedtem ogłosiły prospekt pożyczki, a dzienniki prowincjonalne powtarzają go przed otrzymaniem *Monitora*. Jeżeli zatem ostrzeżenie to tylko w części powstrzymało rozgłos dany warunkom pożyczki, zachodzi pytanie czy spowodowane było to ogłoszenie względami moralności. Powszechnie sądzą jednak, że inna przyczyna pobudziła rząd do tego ogłoszenia, mianowicie, że pragnął on zrzucić z siebie odpowiedzialność za wszystko coby mogło nastąpić. Powiadają, że rada zarządzająca banku francuzkiego na wczorajszem posiedzeniu, postanowiła odmówić panu Miresowi otwartego kredytu, jaki do tego czasu posiadał. Dzienniki wieczorne ogłaszają list Miresa, w którym oświadcza, iż na teraz odracza zamiar pożyczki. Dodają nawet, że Mires zamknął stanowczo swe biuro na ulicy Richelieu.

Depesze telegraficzne donoszą, że pojutrze (w niedzielę) jenerał Goyon wyjeżdża z Rzymu. Zapewniają, że minister wojny wydał polecenie jenerałowi Goyonowi, aby przed opuszczeniem Rzymu, przygotował wszystko do powrotu do Francji dwóch pułków z załogi rzymskiej. Dotąd niewiadomo czy to będzie stanowcze zmniejszenie tej załogi, czy też na miejsce powracających nowe pułki zostaną wysłane. Gdyby nawet nastąpiło stanowcze to zmniejszenie nie należałoby przesadzać znaczenia tego symptomu. Według objaśnień z dobrych źródeł. Cesarz postanowił utrzymać jeszcze przez kilka miesięcy, podobno do Października, *status quo* w Rzymie. Zresztą, jak wiadomo, Cesarz zwyczajnie w porze letniej pozostawia w zawieszeniu wszystkie ważne kwestje, zajmując się, przynajmniej na pozór, bardziej swem zdrowiem, niż sprawami Europy. Na ostatniem przeglądzie wojska, Cesarz cokolwiek się zaziębił. Dwór w przyszłym tygodniu udaje się do Fontainebleau. Następnie Cesarz uda się do Vichy, i z tamtąd wraz z Cesarzową ma robić wycieczki do departamentów środkowych. Włoski dziennik *Kurjer Emilji* powiada, że Papież dowiedziawszy się iż jenerał Goyon nie powróci do Rzymu, udzielił mu wstęgę orderu Zbawiciela. Dotąd tylko pięć osób otrzymało ten order, a mianowicie Karol X, Cesarz Austrjacki, Franciszek II, jenerał Lamoricière i jenerał Goyon.

Pomimo przeciwnych pogłosek, pomiędzy Francją a Hiszpanją panuje zupełne porozumienie w kwestji meksykańskiej. Jenerałowi Serrano, nader trudno było stawić opór pośpiesznemu postanowieniu jenerała Prima, który chciał wyprawić wojska hiszpańskie z Meksyku. Dowódca wojsk wyprawy meksykańskiej, zupełnie jest niezależny od gubernatora wyspy Kuby, zatem jenerał Serrano nie mógł wprost stawić oporu jenerałowi Prim, lecz przeszkodził wykonaniu jego projektu, odmawiając posłania statków przewozowych. Sądzą dziś powszechnie, że wojska hiszpańskie wezmą udział w dalszych działaniach wojennych w Meksyku. *Presse* na zasadzie depesz z Londynu i Madrytu podaje następujące szczegóły: Admirał Dunlop dowódca eskadry angielskiej, nalega na admiralicję, aby rząd zupełnie się usunął od udziału w kwestji meksykańskiej. Pełnomocnik zaś angielski p. Wycke żąda nadesłania polecenia interwencji. Jutro gabinet angielski ma tę sprawę roztrzygnąć; zdaje się że przeważy zdanie admirała Dunlop. W Madrycie jednocześnie z przybyciem adjutanta jenerała Serrano, nadeszły depesze od jenerała Prima, naglące o cofnięcie wojsk z Meksyku. Gabinet madrycki dziś miał roztrząsnąć tę ważną sprawę. Francuzi 16-go jeszcze nie opuścili obozu, a wymarsz ku stolicy naznaczony był na 20-go t. m., jeżeli jaki ważny wypadek nie przeszkodzi wykonaniu tego zamiaru.

Z Tulonu donoszą, że nadzwyczajna mgła 14-go rano, nie pozwoliła dojrzeć zdaleka fregaty egipskiej, na której przybył Said-pasza. Pomimo tego w przyjęciu wice-króla spełniono dokładnie polecenia nadesłane z Paryża, to jest oddawano mu honory tak jak panującemu księciu europejskiemu.

Depesza z Kochinchiny donosi, że admirał Bounard, po wejściu do Winh-Long na czele wojska, urządził zaraz dwie ruchome kolumny, które wysłał do Mi-au, gdzie anamici gromadzili swe siły. Z Sajgonu wysłano do Szanghai oddziały wojska, mające uzupełnić tamtejszą załogę.

### Włochy.

*Turyn*, 14 *Maja*. Ministerstwo robót publicznych ogłosiło w tych dniach warunki umowy, zawartej z pp. Rothschild, i Talabot, dotyczącej koncesji południowych kolei żelaznych we Włoszech, i dołączyło ze swej strony pewne dane i objaśnienia w tym względzie, tak aby każdy mógł o całym projekcie i podstawach, na jakich się głównie rząd opierał, dokładne powziąć wyobrażenie. Jeżeli podłużny kształt półwyspu mógł stanowić niejaką przeszkodę do zupełnego zjednoczenia królestwa włoskiego, do ścieśnienia przyjaznych stosunków między północnymi a południowymi jego mieszkańcami, to obecnie i ta przeszkoda została usuniętą, bo za rok lub dwa najdalej, można będzie przejechać całe królestwo w mniejszym przeciągu czasu, aniżeli potrzebowano go przed 20-tu laty, chcąc odbyć podróż z Medjolanu do Turynu, lub z Turynu do Genui.

Oprócz ważnych korzyści, które ta nowa kolej żelazna przyniesie królestwu włoskiemu, budowa jej cieszyć powinna równie prawie Anglję i Francję, bo mocarstwom tym otwiera się nowa droga na wschód, z którym coraz ściślejsze zawiązują się stosunki. Dotychczas najkrótsza droga do Aleksandrji szła przez Trjest lub Marsylię, teraz otwiera się droga, znana dobrze w średnich wiekach przez Bryndyzjum. Następujące cyfry najlepiej wskażą różnicę odległości z Paryża do Aleksandrji. Podróż z Paryża do Aleksandrji przez Marsylję, odbyć można najprędzej w przeciągu 174 godzin, przez Chambéry, Turyn, Bononiję, Ankonę potrzeba 128 godzin, wreszcie przez Turyn, Ankonę, Bryndyzjum do Aleksandrji 116 godzin. Między pierwszą a ostatnią drogą jest więc 58 godzin różnicy. Transporta europejskie nie zaraz może korzystać będą z nowej kolei żelaznej, bo Bryndyzjum za małym jest portem, aby mogło walczyć o pierwszeństwo z Marsylją, ale poczty indyjskie i wschodnie przychodzić będą niewątpliwie drogą, która skraca podróż blisko o 2½ dni. Skoro jednak tunel pod górą Cenis zostanie ukończony, czego za lat 6 najdalej można się spodziewać, wtedy włoskie koleje żelazne zajmą nie zaprzeczenie pierwszorzędne miejsce pomiędzy kolejami Europejskiemi. W 1859 r. Włochy miały tylko 1,472 kilometrów drogi żelaznej w exploatacji; w 1860 r. linje otwarte dla publiczności wynosiły razem 1623 kilom., w budowie zaś było 1427 kilom. W 1861 r. było w exploatacji 1,718, w budowie 1,776. Podług sprawozdania p. Peruzzego, dla dostatecznego ułatwienia komunikacji, Włochy powinny mieć 6,923 kilom. drogi żelaznej, licząc w to drogi rzymskie i weneckie. Z tych 6,923 kilom. do dnia 1-go Marca 1862 r. było w exploatacji 2,894 kilom., w budowie 1,962 kilometrów, a reszta w projekcie.

Z tego łatwo przekonać się można, że rząd włoski, bez względu czy na czele jego stoi p. Cavour czy p. Ratazzi, czy wreszcie p. d'Azeglio, zrozumiał dobrze swoje zadanie, i wszystkie jego działania skierowane są do jednej głównej myśli; to jest zjednoczenia narodu włoskiego. Cyfry lepiej w tym razie przekonywają, aniżeli najwymowniejsze mowy.

Król wyjeżdża z Neapolu 25 b. m. Wszyscy ministrowie są obecnie w stolicy południowej. Kwestja rzymska ani na krok dotąd nie postąpiła; zdaje się jednak, że odwiedziny księcia Napoleona zostają w pewnym związku, z jej załatwieniem.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Wiedeń*, 18 *Maja*. *Scharfs Corespond.* donosi: Dziś rano rząd elektoralno-heski zawiadomił ministra spraw zagranicznych drogą telegraficzną, że Hesja poddaje się postanowieniu Bundestagu.

*Berlin*, 19 *Maja*. Po odbytem nabożeństwie w kościele katedralnym i w kościele św. Jadwigi, zgromadzili się dziś w południe o godzinie 12-ej, w tak zwanej Białej sali zamku królewskiego, członkowie dwóch izb sejmowych, powołani przez najwyższy rozkaz z d. 6-go b. m. W skutku najwyższego upoważnienia z d. 16-go b. m. zagaił prezes gabinetu książę Hohenlohe-Ingelfingen posiedzenie sejmu odczytaniem mowy następującej:

Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu izb sejmowych!

Najjaśniejszy Pan polecił mi otworzyć sejm monarchji w jego najwyższem imieniu. Rząd poczytuje sobie za obowiązek nie dłużej zajmować was w dziś rozpoczynającym się perjodzie posiedzeń jak tego potrzeba będzie do załatwienia naglących spraw. Stan finansowy państwa coraz jest pomyślniejszy; dodatki objęte w budżecie na r. 1861 na koszta organizacji wojska, pokazały się po ukończeniu roku zbytecznemi. Powiększone dochody tego roku przewyższyły wydatki.

Najjaśniejszy Król zezwolił aby dla ulgi kraju, podatki nadzwyczajne od 1-go Lipca przestały być pobierane; z budżetów na rok 1862 i 63, które bezzwłocznie przedstawione wam będą, przekonacie się, że niedobór ztąd wynikający zupełnie pokryty zostanie przez czasowe oszczędności w administracji wojskowej, przez ograniczenie wydatków na długi państwa i przez pomnożone dochody. Prócz tego pozostaną jeszcze do rozporządzenia środki na pożyteczne ulepszenia we wszelkich gałęziach zarządu państwa. Większe wyszczególnienie dochodów i wydatków w budżecie na rok 1863, przekonają was, że rząd chętnie gotów jest zadośćuczynić wymotywowanym wnioskom reprezentacji krajowej. Prace dotyczące urządzenia podatku gruntowego, doszły już do pierwszego najważniejszego kresu, to jest do tymczasowego ustanowienia taryffy klassyfikacyjnej przez komisję centralną. Po dojrzałej rozwadze, pokażą się jeszcze możliwemi dalsze oszczędności w administracji wojskowej. Wszelako ograniczenia te dopóty tylko mogą mieć miejsce bez naruszenia żywotnych warunków organizacji wojskowej, dopóki w podatku gruntowym nie otworzą się nowe źródła dochodów.

Jeżeli rząd daje przez to świadectwo że chętnie dąży do usunięcia na poprzednich posiedzeniach uczynionych zarzutów; to z drugiej strony ma prawo spodziewać się, że przy ocenianiu naszych instytucij wojskowych i potrzeb armji, mieć będziecie na uwadze wzgląd na niezawisłość i bezpieczeństwo ojczyzny polegające na nieograniczonej sile i energji armji.

Spodziewać się można, że starania Jego Królewskiej Mości o zabezpieczeniu wybrzeży niemieckich znajdą stanowcze poparcie w toczących się obecnie obradach komisarzy, na których są reprezentowane prawie wszystkie państwa niemieckie. Z równem zajęciem zwraca rząd Królewski swą usilną troskliwość na dalszy rozwój naszej floty.

Komunikacje kolei żelaznych coraz większej nabywają rozciągłości. Rząd Królewski zamierza popierać budowę dróg żelaznych w tych częściach kraju, którym jeszcze brak tego środka komunikacyjnego. Przedstawiony zostanie panom plan dotyczący rozszerzenia sieci kolei żelaznych w kraju.

Gospodarstwo wiejskie i przemysł rękodzielniczy, są na teraźniejszej powszechnej wystawie londyńskiej równie zaszczytnie reprezentowane, jak na poprzednich wystawach.

Negocjacje o urządzenie stosunków drogą traktatów między Związkiem celnym i Francją wydały pożądany skutek. Rząd porozumiawszy się ze współzwiązkowemi celnemi, kierował się w tych układach przekonaniem, że nietylko chodzi o to aby zapewnić Związkowi celnemu we Francji dla jego produktów, żeglugi i handlu prawa narodu najbardziej uprzywilejowanego, ale nadto aby osiągnąć rozwój pomyślności ogólnej i przemianę taryfy celnej w duchu zupełnej wolności handlu. Było do przewidzenia że perspektywa takiej reformy obudzi wiele zarzutów. Ale z pociechą widzimy, że zarzuty te, znikają w obec dokładniejszego poznania korzyści, jakie rozszerzenie placów targowych przedstawia. Niektóre rządy Związku celnego oświadczyły już gotowość przystąpienia do traktatu, między innemi rząd saski, który przy obszerności i wielostronności własnego przemysłu, najlepiej może oceniać interesa handlowe. Liczymy na to, że inne rządy Związku celnego jeśli pozostaną wiernemi wymaganiom materjalnych interesów, zgodzą się na dzieło które będzie punktem wyjścia dla nowego polotu pomyślności ogólnej.

Negocjacje z rządem duńskim nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Zależeć on będzie od tego czy Danja zdecyduje się wypełnić zobowiązania względem Niemiec które przyjęła na siebie w konwencji z r. 1852.

W kwestji reformy Związku niemieckiego rząd silnie stoi na zajętem stanowisku. W kwestji heskiej udało się rządowi wytrwałem usiłowaniem, wszystkie niemieckie rządy przekonać nakoniec, że ustawa z 1831 r. musi być na mocy postanowienia związkowego przywróconą i Austrja w tym celu przyłączyła się do wspólnego wniosku na sejmie związkowym, spodziewając się niewątpliwie przyjęcia takowego. Że zaś temu wnioskowi wprost przeciwne, głęboko obrażające uczucie sprawiedliwości kraju, nowe wybory wprowadzone zostały, takowe w skutek wyraźnych wymagań Prus i żądań zgromadzenia związkowego wystosowanych do rządu heskiego, dokonanemi być nie mogły. Rządowi pruskiemu należy się również zasługa za to, że stanowcza uchwała na korzyść ustawy z 1831 roku zapadła. Co się tyczy zajścia, jakie świeżo miało miejsce, rząd czeka jeszcze na objaśnienia heskiego rządu i w każdym razie potrafi strzedz godności Prus.

Przedsięwzięte zostaną środki ne wielką skalę dla poparcia nauk i sztuk, które chętnie panowie zatwierdzicie.

Prawa organiczne, do których projekta na ostatnim sejmie przedstawione zostały, będą ostatecznie na nowych posiedzeniach w ciągu przyszłej zimy załatwionemi.

Rząd silnie trzyma się zasad, na których wszystkie projekta do praw opierają się i będzie się starał takowe w tym duchu przeprowadzić. Projekta do praw dotyczące odpowiedzialności ministerjalnej, urządzenia okręgów przedstawione już zostaną na rozpocząć się mających obradach. Rząd nie ulegając naciskowi stronnictw, wytrwale i z zapałem pracować będzie, ażeby powszechnie znane zasady, które Król przy objęciu rejencji i potem niejednokrotnie jako prawidło w zarządzie kraju wskazywał, na dotychczasowej drodze przeprowadzić. Będzie on sumiennie strzegł tych zasad, jak również praw korony i konstytucyjnych praw reprezentacji krajowej. Ma nadzieję, że wy moi panowie nie odmówicie mu patrjotycznego poparcia dla utrzymania czci i potęgi Prus, jak również do przedsięwzięcia wszystkich środków koniecznie potrzebnych dla rozwoju pokojowej działalności.

Na rozkaz Królewski ogłaszam obecnie rozpoczęcie posiedzeń sejmowych, i wzywam członków izby panów, aby prace swe dalej prowadzi, członków izby deputowanych zaś, aby do uorganizowania swego zgromadzenia przystąpili.

Zgromadzenie odpowiedziało na tę mowę trzechkrotnem pełnem uniesienia: „Niech żyje Król!" poczem salę opuściło.

*Paryż*, 19 *Maja*. Jen. Goyon wyjechał z Rzymu. Król Wiktor-Emanuel opuści Neapol w przyszły Wtorek.

*Berlin*, 18 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, wybrany został na prezesa hr. Stolberg 99 głosami; książę Ratibor miał 34 głosy za sobą. Dziesięć głosów wypadło na innych członków.

*Berlin*, 20 *Maja*. Dzisiejszy *Staats-anzeiger* donosi o mianowaniu wice-prezesa rejencji w Monasterze p. Holzbrinck, ministrem handlu i naczelnikiem banku pruskiego. Lud przyjmował okrzykami p. Waldeck i innych deputowanych, gdy wracali z zamku. Podług ostatniej *Börsen-Zeitung*, p. Jacobi stanowczo odmówił przyjęcia wyboru. Minister sprawiedliwości hr. Lippe, został powołany do izby panów i mianowany syndykiem koronnym. *Kreuzzeitung* podaje wiadomość, że austrjaccy strzelcy cesarscy mają wkroczyć do Hesji elektoralnej. Izba panów oświadczyła się przeciw protestacji p. Hasselbacha za dalszym ciągiem rozpraw. W izbie deputowanych, p. Kühne, jako prezes ze starszeństwa wieku, wzniósł wiwat na cześć Króla. Dawny porządek obrad tymczasowo został zachowany. Król był obecnym na nabożeństwie w kościele katedralnym.

*Frankfurt nad Menem*, 19 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu nadzwyczajnem sejmu związkowego, oświadczyła Hesja elektoralna, że zamierza zaniechać rozporządzeń wyborczych, uważając decyzję związku jako zakaz. Kongres związkowy zaś odwołał się do dosłownego wyrażenia decyzji związku.

*Turyn*, 17 *Maja*. Wiadomości z Bergamo i z Brescji zapewniają, że zupełna spokojność panuje w tych dwóch miastach. Posiłki wojenne zostały przesłane na granice, które teraz tak są strzeżone, że wszelkie zamachy najścia posiadłości austrjackich stały się niemożliwemi.

*Medjolan*, 18 *Maja*. Donoszą, że prefekt Brescji podał się do dymisji. Dziennikarstwo lombardzkie jednogłośnie pochwala energiczne postępowanie rządu w ostatnich wypadkach nad granicą Tyrolu, i uznaje, że ludność przy tej sposobności dała dowody wielkiego rozsądku.

*Madryt*, 17 *Maja*. Anglicy i Hiszpanie oznajmili prezydentowi Juarezowi zamiar swój opuszczenia Meksyku. Jenerał Doblado pochwalił ten postępek, i zapewnił ich o zupełnem zadosyćuczynieniu ich żądaniom.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby, marszałek O'Donnell odpowiedział panu Olozaga, który żądał przedłożenia dokumentów dotyczących sprawy Meksykańskiej, że za odebraniem tych dokumentów, przejrzy takowe, i przedłoży je izbie, jeżeli to uzna za stósowne.

*Paryż*, 18 *Maja*. Czytamy w *Pays*: *Gazeta konstytucyjna austrjacka* donosi, że arcyksiążę Maksymiljan przed wyjazdem swym do Bruxeli, otrzymał ze strony Cesarza Napoleona bezpośrednie propozycje dotyczące kwestji meksykańskiej. Życzyćby należało, aby gazeta ta poparła to ważne twierdzenie jakimkolwiek dowodem.

*Kassel*, 18 *Maja*. Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady ministrów, Elektor zarządzić miał cofnięcie obu rozporządzeń wyborczych. Ministrowie byli przeciwnego zdania. Dotąd dowiadujemy się o jednogłośnem prawie wstrzymywaniu się od wyborów we wszystkich okręgach. Wybory de facto nie powiodły się zupełnie.

*Paryż*, 18 *Maja*. Dzisiejszy *Monitor* zawiera depeszę kontr-admirała Jurien de la Gravière z Orizaba z 20 Kwiet., według której wojsko francuzkie wyszło w dniu 18 z Cordovy i nazajutrz z rana wkroczyło do Orizaby, pobiwszy Meksykan w potyczce jazdy. Armja meksykańska cofnęła się. Hiszpanie odpływają oddziałami z Vera-Cruz.

*Sztutgard*, 18 *Maja*. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, przedstawione zostały motywa do wniosku o przywrócenie rządu związkowego, któryby wyżej stał nad wszelkie pojedyncze rządy, tudzież względem reprezentacji ludu, dla wspólnego wszystkim krajom niemieckim prawodawstwa. Dalej przedstawiony został wniosek przekształcenia ustawy związkowej. Minister spraw zagranicznych baron Hugo odpowiedział na interpelację deputowanego Mittnacht, że zadowalniające rozwiązanie kwestji heskiej, jedynie przez przywrócenie prawa konstytucyjnego i przepisów wyborczych z r. 1849 może być osiągnięte.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, przed południem niebo pogodne, pokryte jednak lekkiemi białemi chmurkami, od godz. 11 rano coraz więcej zachmurzało się, po południu pochmurne. Z rana panował wiatr północno-wschodni słaby, później wschodni mierny, od godz. 9 rano południowo-wschodni mocny. Średnia temperatura dnia jest $14^9/_{10}$ stopni, o $3^1/_2$ stopnia wyższa od normalnej, największe ciepło po południu wynosiło $19^9/_{10}$, najmniejsze w nocy 8 stopni R. Barometr opada, średnia jego wysokość jest 750,32 milimetrów. Powietrze pomimo panującego południowo-wschodniego wiatru dosyć wilgotne. Na słońcu dwie gromady plam i jedna plama oddzielna. Ostatnia kwadra o godz. 5 minut 2 w wieczór.

— Synod tegoroczny ewangelicko-reformowany zebrać ma się w Poniedziałek to jest dnia 11 (23) Czerwca 1862 r. w Warszawie.

—Dnia 11 Kwietnia r. b., na gruntach miasta Mokobody, w powiecie Siedleckim, utonął w rzece Liwiec, człowiek z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, wraz z parą koni i wozem.

—Dnia 31 Marca r. b., we wsi i gminie Stare Radziejowo, powiecie Włocławskim, półtora roku mająca Katarzyna Murawska,—dnia 8 Kwietnia t. r. we wsi Kobylino, gminie Głuchów, powiecie Warszawskim, dwuletnia Przybysiak, obie córki fornali dworskich, w czasie nieobecności rodziców, tak niebezpiecznie zostały poparzone przez zajęcie się na nich odzienia od palącego się ognia na kominie, że pomimo udzielonego im ratunku, wkrotce życie zakończyły.

—Przy zwróceniu w teraźniejszych czasach ukształcenia naszej młodzieży w kierunku bardziej humanitarnym, okazał się u nas brak książek elementarnych w tym przedmiocie. Brak ten jest jednak chwilowy, bo dbali o korzyść młodzieży nauczyciele, wzięli się szczerze do zapełnienia tego braku i pośpieszają z wydawaniem koniecznych na pierwszy początek dzieł elementarnych. Obok kilku książek w tym kierunku, o których rychłem wydaniu wspominaliśmy już w *Dzienniku*, niedługo stanie *Gramatyka grecka*, ułożona przez Przełożonego nad Kursami Przygotowawczemi do Szkoły Głównej, Augustyna Szmurłę, którego wprawa i zdolności pedagogiczne są rękojmią zalet tego elementarnego dzieła.

— Dobre oświetlenie ulic miasta jest bezsprzecznie oznaką bogactwa narodowego, pewnego rozwoju i wysokiej cywilizacji. W Paryżu naprzykład znajduje się 55,000 latarni, a w Petersburgu tylko 9,400.—Obecnie w Petersburgu ulice miasta oświetlone są latarniami trojakiego rodzaju, gazowemi, spirytusowemi i olejnemi. Latarń gazowych jest około 3,000, olejnych 2,000, a spirytusowych 4,400. Dwa towarzystwa zajmują się w Petersburgu dobywaniem gazu do oświetlenia. Dawne otrzymuje po 45 rs. na rok od każdej latarni, a nowe po 29 rs. Różnica w cenie zależy od jasności latarni, a następnie od ilości zużytego gazu. Dawne towarzystwo zużywa na godzinę 8 stóp kubicznych, nowe zaś tylko $6^1/_2$ stóp kub., a że ta ostatnia ilość znalezioną jest zupełnie dostateczną, przeto zapewne zwolna wszystkie latarnie gazowe przejdą pod zarząd nowego towarzystwa. O oświetleniu olejem nie ma co mówić. Jest ono bardzo złe, nadzwyczaj niewygodne i drogie. Latarnia olejowa kosztuje rocznie około 35 rs. Daleko lepsze jest oświetlenie spirytusowe, ale ma i ono swe wielkie niedogodności. Do latarń spirytusowych używa się mieszanina z trzech części spirytusu i jednej części terpentyny. Każda taka latarnia kosztuje rocznie około 53 rs. W ogóle wydatek na latarnie olejne i spirytusowe wynosi rocznie 310,000 rs. W roku bieżącym St. Petersburgskie towarzystwo *oświetlenia mineralnego* zaproponowało dumie miejskiej zastąpić oświetlenie olejne i spirytusowe, olejkiem skalnym czyli naftą otrzymywaną z szkockiego łupku (*boghead*). Towarzystwo zobowiązuje się oświetlić 6,400 latarń za 260,000 rs. ustępuje zatem 50,000 rs. od dawnego wydatku i bierze na siebie naprawę i zapalanie latarń, pozostawiając jednak dumie obowiązek ich naprawy i przysposobienia do nowego użycia, co kosztować będzie około 3 rs. za latarnię. W celu zbadania tej kwestji duma miejska St. Petersburgska utworzyła komisją, która wykazała, że światło olejku skalnego zastępuje 6—12 świec stearynowych, a światło latarni spirytusowych tylko 4—7 świec. Przy temperaturze 12° olejek skalny będący żółtym płynem, krzepnie i zamienia się w masę nieprzezroczystą.—Prawdopodobnie zatem od Sierpnia część Petersburga będzie oświetlona olejkiem skalnym, na czem duma zyska 50,000 rs., a mieszkańcy będą mieli oświetlenie półtora raza do dwóch, jaśniejsze od dotychczasowych. Cena olejku skalnego, wynosząca obecnie około 7 rs. za pud, prawdopodobnie obniży się o 30 do 50 procentów, z powodu odkrytych niedawno w Ameryce nadzwyczaj obfitych źródeł olejku skalnego. Idzie tylko o to, czy zawarcie kontraktu na lat sześć, jak tego domaga się towarzystwo wzmiankowane, nie opóźni rozwinięcia oświetlenia gazowego w Petersburgu.

— Według wiadomości podanej przez *Kurjer Wileński*, Dawison, w przejeździe przez Wilno z powrotem z Petersburga, da w tem pierwszem mieście jedno przedstawienie w języku polskim, którego jak wiadomo wcale nie zapomniał; przedstawienie to ma mieć miejsce 31 b. m.

— *Kurjer Odesski*, podaje ważną wiadomość o projekcie pewnego towarzystwa angielskiego poprowadzenia drogi żelaznej z Odessy do Benderu. Inżynjer tego stowarzyszenia zajmuje się w obecnej chwili badaniem tej linji, jeśli nawet takowego już nie ukończył. Kolej żelazna z Odessy do Benderu jest ważna, nietylko jako przyczółek drogi żelazej z Odessy do Kijowa, ale również i dla tego, że przez Dniestr zetknie się z siecią dróg żelaznych budowanych obecnie w Galicji ku Dunajowi. Kolej żelazna z Odessy do Kijowa nie mogłaby się obejść bez rozgałęzienia ku Dniestrowi, tem bardziej, że takowe byłoby bardzo krótkie; a rozgałęzienie to łącznie z drogami żelaznemi Galicji może zetknąć Odessę z całym północnym stałym lądem Europy. Słychać także, iż kwestja budowy drogi żelaznej z Odessy do Kijowa znowu w tych czasach podjętą została.

—Mówią, że Odessa ma być oświetlona gazem, i że podjęło się tego stowarzyszenie, które ma także wybrukować ulice miasta.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: „Z Paryża pod d. 10 b. m. donoszą, że 8-go t. m. panny Augusta Kolarówna, córka znakomitego artysty dramatycznego, i Marja Prokszówna, obie uczennice zakładu muzycznego p. Proksza, występowały w stolicy Francji na koncercie danym w sali Pleyela. Obie młode artystki miały ogromne powodzenie, a po wykonaniu każdej sztuki, wywoływane były z zapałem przez licznie zebraną wyborową publiczność."

— P. Alfred Waldau, znany tłómacz utworów czeskich na język niemiecki, przełożył obecnie na ten ostatni, utwór p. Machy pod tytułem *Maj*, oraz drobne tegoż autora poezje i wydał je w Pradze u Dominikusa, pod napisem: *Karel Hynek Machas ausgewählte Gedichte. Aus dem böhmischen übertragen von Alfred Waldau.* Przekład ten dedykowany jest księciu Rudolfowi Taksis.

— Na pamiątkę uroczystości muzycznej, urządzonej w Pradze 16 i 17 b. m. litograf p. J. M. Radl wydał śpiew z rękopismu królodwor-

skiego, *Zezhulice*, do którego muzykę na cztery głosy napisał p. W. Tomaszek.

— *Sokol*, czasopismo miesięczne wychodzące w Budzie *(Ofen)*, donosi o zaszłym w końcu Marca r. b., w Radwaniu, zgonie duchownego ewangelickiego Jana Gasparidesa Wladara (ur. w r. 1795), rodowitego słowaka, autera poezij wydanych pod tytułem *Basnicke Sadky*, oraz kilku kazań i mów kościelnych.

— W mieście czeskiem Tabor pochowany został 11-go b. m. najstarszy z tamecznych obywateli, Wawrzyniec Nowak, fabrykant, który doszedł do 103 lat wieku. Pomimo tak podeszłych lat, Nowak czytał i pisał do końca życia bez pomocy okularów, i tylko w ciągu ostatnich 14 dni leżał w łóżku. Był on małej i na pozór wątłej budowy, palił tytoniu nadzwyczaj wiele, lecz zachowywał w piciu i jedzeniu wielkie umiarkowanie.

— Z powodu przybycia w tych dniach do Paryża, wice-króla Egiptu Said-paszy, dla którego francuzi okazują tak szczególną sympatję, z powodu iż otaczał swą opieką przedsięwzięcie przekopania międzymorza Suez, pomimo jawnego i tajnego oporu mocarstwa zwierzchniczego, to jest Porty, dziennik paryzki *Presse*, podaje o nim następujące szczegóły bjograficzne.

Said-pasza jest czwartym synem Mehmed-Alego, *wielkiego paszy*, tego założyciela dynastji egipskiej, którego nazwisko dotąd w Egipcie wymawiają nie bez przerażenia. Said-pasza urodził się w. 1822 r. Matka jego rodem Czerkieska, starała się koniecznie aby nabył wyższe ukształcenie, aniżeli zwyczajnie pobierają dzieci tureckie. Otoczyła go kilkoma nauczycielami francuzami, z których Koenig-Bey, obecnie sekretarz wice-króla, towarzyszy mu w teraźniejszej podróży. Mehmed-Ali mając wszystko do stworzenia w swem państwie, na czele każdej gałęzi zarządu stawiał jednego z książąt krwi. Młody Said był wielkim admirałem i w tym charakterze rezydował w pałacu Gobbari, około Aleksandrji.

W 1849 r. Mehmed-Ali, pozbawiony jak wiadomo od dwóch lat zmysłów, zakończył swe życie. Ibrahim pasza uprzedził go do grobu. Dziedzictwo tronu spadło na Abbah-paszę, jego wnuka, który 5 lat sprawował tę godność. W 1854 roku po śmierci swego synowca, Said pasza stał się wice-królem, na podstawie firmanu z 1841 r. ustanawiającego dziedziczność tronu egipskiego w rodzinie Mehmed-Alego. Wstąpienie na tron Said-paszy, spotkało opór tylko ze strony Elfy-beja, naczelnika fanatycznego stronnictwa.

Said-pasza w czasie pobytu w Konstantynopolu, gdzie udawał się po inwenstyturę, umiał sobie zjednać tam ufność. Jego wojska pod dowództwem Manikli-paszy w liczbie 10,000, wysłane na pomoc Porcie, okryły się znaczną sławą. Said-pasza starając się zachować przyjazne stosunki z Portą, starając się także o przychylność mocarstw europejskich, i zawiązanie stosunków handlowych, nie spuszczał z uwagi wewnętrznego stanu swego państwa. Zwiedziwszy osobiście różne podległe prowincje, zmniejszył podatki opłacane przez fellahów, utworzył wiele zakładów naukowych na sposób europejski, polecił wykonać wiele robót publicznych, ukończyć rozpoczęte za Mehmed-Alego otamowanie Nilu, i w ogóle postawił Egipt na drodze postępu i pomyślności; lecz największą sławę zapewni jego imieniowi, przekopanie, pod jego opieką, kanału Suezkiego, który połączywszy morze Śródziemne z morzami Indyjskiemi, stanie się się prawdziwem dobrodziejstwem dla handlu całego świata.

## Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

W dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r. odbyło się publiczne posiedzenie Banku Polskiego, pod prezydencją JW. Radcy Tajnego Łęskiego, Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Po zagajeniu takowego, na wezwanie JW. Radcy Tajnego Senatora Fundukleja, Kontrolera Jeneralnego Królestwa, Prezesa Komisji Umorzenia Długu Krajowego, odczytany został następujący krótki rys działań Komisji Umorzenia Długu Krajowego, przy sprawdzeniu przez nią rezultatów Banku Polskiego, za rok 1860.

Komisja Umorzenia Długu Krajowego przystępując w dniu dzisiejszym do wysłuchania sprawozdania Banku Polskiego za rok 1861, podaje do wiadomości powszechnej krótki rys działań swoich, w tymże roku dokonanych, a odnoszących się do sprawdzenia wykazanych przez niego, za rok 1860 rezultatów.

Jakoż, w wykonaniu Najwyższego Ukazu z dnia 12 (24) Czerwca 1829 roku, Komisja Umorzenia po wysłuchaniu w roku zeszłym sprawozdania Banku za rok 1860, mając złożony sobie inwentarz jego stanu majątkowego, sprawdziła takowy z księgami i aktami, podług przepisanej przez Radę Administracyjną Królestwa Instrukcji, z dnia 16 (28) Września 1830 roku i przy dopełnieniu tej czynności powzięła przekonanie, że Bank Polski działając w duchu swej zasadniczej ustawy, przedsiębrał i uskuteczniał wszystkie swoje operacje, w granicach szczegółowemi przepisami sobie zakreślonych, a mając głównie na celu rozprzestrzenienie przemysłu, ożywienie handlu i wspomożenie rolnictwa krajowego, obracał jak zwykle swoje fundusze na skupowanie papierów publicznych, weksli krajowych i zagranicznych, na pożyczki wszelkiego rodzaju, na otwarte kredyta domom handlowym w kraju i za granicą, na zaliczenia Władzom rządowym i osobom prywatnym, na przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe, oraz na spłacanie długów krajowych, które z wniesionych na ten cel przez Skarb Królestwa funduszów, Bank wierzycielom kraju uiszczać był obowiązany.

Przy sprawdzeniu stanu czynnego Banku, który w inwentarzu jego za rok 1860 wykazany został na rs. 36,278,946 kop. 92¾, Komisja Umorzenia znalazła, —

Że wedle protokółu rewizji kasy, z końcem tegoż roku odbytej, Bank posiadał w gotowiźnie, a mianowicie:

| | rs. | kop |
|---|---|---|
| W monetach srebrnych | 2,076,927 | 94¼ |
| W monetach złotych | 254,397 | 68 |
| W biletach obiegowych Banku | 868,750 | — |
| W bil. obiegowych Cesarstwa | 690,441 | — |
| W biletach zagranicznych | 686 | 47 |
| razem | 3,891,203 | 9¼ |

Gotowizna ta okazała się wyższą jak w roku poprzednim o rs. 476,809 k. 22; monety zaś właściwie w inwentarzu zostały ocenione.

Zgodnie ze sprawozdaniem, Komisja Umorzenia znalazła, że papiery rządowe, własnością Banku będące, składały się:

| | | |
|---|---|---|
| Z papier. pol. w sumie | rs. 8,590,024 | k. 68½ |
| „ rosyjskich | „ 2,470,209 | „ 70 |
| „ zagranicznych | 321,365 | „ 35 |
| i wynosiły razem | rs. 11,381,599 | k. 73½ |

Papiery te ocenione zostały do inwentarza niżej od giełdowego ich kursu, ażeby w razie ich spadnięcia Bank nie był narażony na straty.

Z papierów rządowych skupionych, oraz weksli krajowych i zagranicznych nabytych, które z pozostałością z roku poprzedniego

| | | |
|---|---|---|
| wynosiły w roku 1860 | rs. 8,405,169 | k. 33½ |
| zrealizowano za . . . . | „ 7,299,473 | „ 6½ |
| pozost. zaś z końcem t. r. | rs. 1,105,696 | k. 27 |
| a mianowicie: | | |
| w papierach wylosowan. | rs. 276,231 | k. 59½ |
| w wekslach krajowych | „ 819,421 | „ —½ |
| i w wekslach zagranicz. | „ 10,043 | „ 67 |
| razem | rs. 1,105,696 | k. 27 |

Z wykazanych powyżej weksli, wszystkie w terminach oznaczonych w roku zeszłym zostały zapłacone, oprócz tylko 6 weksli krajowych, na rs. 6,200, będących pod procesem, na których wszakże nie można przewidywać straty.

Po rozpoznaniu pożyczek rozmaitych, które tak w sprawozdaniu, jako też inwentarzu Banku wykazane zostały w sumie rub. sr. 5,311,453 k. 16½, Komisja Umorzenia znalazła, że te w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyły się w r. 1860 o rs. 121,615 k. 37.

Z tych pożyczki na zastawy wynosiły, jako to:

| | | |
|---|---|---|
| na papiery rządowe | rs. 147,956 | k. 50 |
| na kosztowności | „ 289,662 | „ 95½ |
| na towary, płody i wyroby | „ 463,932 | „ 48½ |

i były zabezpieczone dostatecznie wartością złożonych na zastaw przedmiotów.

Pożyczki na zakłady przemysłowe, które przez udzielenie w tym roku dla 21 przedsiębierców nowych zaliczeń, w sumie rs. 390,861 k. ½, powiększyły się do rs. 1,883,909 k. 55, były zabezpieczone hypotecznie i z procentem po 5%, upłacały się ratami amortyzacyjnemi, oprócz tylko kilku z nich, które czasowemu uległy opóźnieniu.

Pożyczki na machiny rolnicze, inwentarze i inne przedmioty, w sumie rs. 442,822 k. 95, upłacały się także ratami, a zaległości, jakie na niektórych z nich wynikły, zostawały pod egzekucją administracyjną.

Pożyczki na dobra ziemskie, przez udzielenie nowych zaliczeń dla dwudziestu ośmiu właścicieli dóbr ziemskich, z przeznaczonego na ten cel funduszu trzeciego miliona rubli srebrem, powiększyły się w tym roku, do rs. 2,083,168 k. 72½, czyli wyższemi się okazały jak w roku poprzednim o rs. 155,408 k. 71.

Pożyczki te Komisja Umorzenia znalazła zabezpieczone hypotecznie i upłacające się ratami, które w swoim czasie regularnie do Banku wpływają. *(d. c. n.)*

## BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

*za miesiąc Kwiecień 1862 r.*

(*Dokończenie*).

W. J. Dal. *Tolkowyj słowar żiwaho welikorusskaho jazyka. Wypuski 1-ej i 2-oj (od A. do Wtas.). Izdanje obszczestwa liubitelej Rossijskoj Słowiesnosti. Moskwa.*

O pierwszym zeszycie dykcjonarza rozumowanego p. Dala, wyszłym w roku zeszłym, daliśmy wiadomość w 65-m numerze „Dzien. Pow." za r. 1861. Obecnie zaś wyszedł z druku zeszyt 2-gi, ułatwiający nieco zrozumienie kierunku, jaki nadany zostanie całości. Jest to sumienna praca, za którą wdzięczność się należy tak panu Dal, jak i towarzystwu przyjaciół literatury rosyjskiej, które ją wydaje. Wyrazy ułożone są tu grupami wyrazów pokrewnych, co ułatwia poznanie znaczenia, przejść, odmian i historji każdego wyrazu. Lecz układ taki ma swą i złą stronę, albowiem: 1) Wyrazy, które raz już wyszczególnione zostały pod właściwą grupą, powtarzają się potem w dykcjonarzu na właściwem miejscu, podług przyjętego porządku alfabetycznego; 2) Czasami jeden wyraz powtarza się w dwóch miejscach, z jednemi i temiż samemi objaśnieniami; 3) W samej grupie, szczególniej gdy jest większą, trudno odszukać żądane wyrazy, albowiem takowe nie następują po sobie w porządku alfabetycznym; 4) Niektóre wyrazy, które dla swej ważności powinnyby się znajdować w grupie wyrazów pokrewnych, umieszczone zostały, nie wiadomo dla czego, oddzielnie; 5) Autor nie zawsze potrafił zgromadzić razem wyrazy spólnego pochodzenia: nieraz napotykamy takowe wyrazy, porozrzucane w rozmaitych grupach. Pomimo całej staranności p. Dala w przytaczaniu różnostronnego znaczenia każdego wyrazu, zdarza mu się czasami opuszczać niektóre odcienia. Nie zawsze też autor zachowuje pisownię powszechnie przyjętą i ustaloną, a co gorsza, nie wymienia powodu, dla czego tak czyni. Tak np. wyraz *aprel* (kwiecień), p. Dal pisze nie przez *e* (*jat'*) miękkie, lecz przez *e* (*jest'*) twarde, podczas gdy wiadomo, że pierwsza z tych liter powinna znajdować się w powyższym wyrazie, tak dla samego ducha języka, jak i z tego powodu, że po płynnych *l* i *r*, pisze się prawie zawsze *e* (*jat'*) miękkie. Wyrazy *alegorja*, *aleja*, p. Dal pisze raz przez jedno *l*, drugi raz przez dwa. W ogóle p. Dal nie lubi używać liter podwójnych, jak to sam nawet w jednem miejscu powiada. Jeżeli to czyni dla ułatwienia pisowni, w takim razie myli się, gdyż właśnie pisownię utrudnia ta okoliczność, że każdy dąży do odstąpienia od prawideł ustalonych, zkąd wynika zamęt w pisowni. W każdym języku są litery, napozór zbyteczne, a przecież na myśl nie przyszło żadnemu autorowi, np. francuzkiemu, odstąpić od pisowni powszechnie przyjętej i dążyć do jej uproszczenia. A wiadomo, że głównie język francuzki odznacza się obfitością liter, nawet takich, których się wcale nie wymawia; lecz odrzucenie tych liter naruszyłoby zasady języka i zatarłoby pochodzenie wyrazów.

Pomimo niektórych usterków, „Dykcjonarz rozumowany" p. Dala jest nader pożądanem zjawiskiem i nie pozostaje jak życzyć rychłego, ile możności, ukończenia jego wydawnictwa. Lecz życzenie to nie tak prędko ziści się, jeżeli zważymy na ogromną pracę, której podjął się p. Dal sam jeden. A jest to olbrzymie zaprawdę zadanie, albowiem dwa pierwsze zeszyty nie obejmują nawet w całości trzech pierwszych liter alfabetu, gdyż zeszyt drugi doprowadzony jest do *Wtas.*, a litera *W* zajmuje trzecie w alfabecie rosyjskim miejsce.

K. Uszinskij. *Dietskij mir i christomatja. Kniga dla klassnaho cztenja, prisposoblennaja k postiepiennym umstwennym uprażnenjam i nagliadnomu znakomstwu s predmietami prirody. Izdanje tretje, isprawlennoje i dopołniennoje, s 4-mia tablicami risunkow. W dwuch czastiach. S. Peterb. in 8-vo.*

W Rosji uczuwać się dawał oddawna brak książek do początkowego czytania i elementarnej nauki. W ostatnich atoli czasach zwrócono się do zaradzenia temu przez wydawanie chrestomatij i książek obejmujących przystępne dla młodocianego wieku wyjątki. Dotąd za najlepsze w tym rodzaju książki uważać należy chrestomatję p. Basistowa, o której wspominaliśmy w „Dzienniku Pow.", a która wyjść ma wkrótce drugiem wydaniem, oraz książkę p. Uszyńskiego, wydaną obecnie trzecim nakładem. Autor tak się wyraża w przedmowie: „Każdy kto uczył dzieci czytać i opowiadać treść tego co przeczytały, mógł się przekonać o niezbędności osobnej książki, którąby dziesięcioletni chłopiec mógł czytać, a z przeczytanego zdawać sprawę, tak iżby nauczyciel był w możności dawania systematycznych objaśnień, przystępnych i pożytecznych dla ucznia. Kwestję, jaką powinna być taka książka, rozmaicie rozwiązują, stosownie do poglądu indywidualnego na znaczenie czytania i opowiadania. Jedni chcą widzieć w tem, li-tylko ćwiczenie w języku, połączone ze stopniowem praktycznem uczeniem się gramatyki; inni są zdania, że czytaniem i opowiadaniem należy posługiwać się jako środkami gimnastyki umysłowej; inni nareszcie wynurzają przekonanie, że obok dążenia do dwóch celów pomienionych, nauczyciel powinien także starać się, ażeby przy czytaniu i opowiadaniu, uczniowie nabywali jak najwięcej użytecznych wiadomości."

Wszystko to, zdaniem p. Uszyńskiego, ma miejsce przy czytaniu i opowiadaniu i powinno być jednocześnie osiągane, albowiem dążąc wyłącznie do jednego lub drugiego celu, nauczyciel nie osiąga głównego zadania, którem jest, rozwinięcie w dziecku daru wymowy. Zdaje się atoli, że p. Uszyński mija się cokolwiek z celem głównym, którym powinno być nauczenie dziecka użytecznych rzeczy i obudzenie w nim zamiłowania do nauki, oraz działanie na rozwinięcie w nim moralnej strony; bo co się tyczy daru wymowy, ten, po osiągnięciu celu głównego, przyjdzie sam przez się w naddatku. Dar wymowy rozwija się najczęściej przy sposobnościach nadarzających się w życiu publicznem dorosłego już człowieka, jeżeli ten posiada dostateczny do odziania w odpowiednią szatę słowa materjał naukowy. Każda zatem książka dla młodzieży początkującej, powinna mieć przedewszystkiem za zadanie, zbogacenie umysłu użytecznemi wiadomościami i postawienie go w możności zdawania sobie sprawy ze zjawisk, na jakie najpierw w życiu się natrafia. Związek pomiędzy oddzielnemi częściami książki, o który tak chodzi p. Uszyńskiemu, nie ma tu wielkiego znaczenia, związek bowiem taki, powinien istnieć w myślach nauczyciela. Przyswojenie przez ucznia wiadomości i rozwinięcie w nim zdolności jasnego i konsekwentnego zdawania sprawy z tego co przeczytał, oraz wyrażania swych myśli— jest zadaniem nie książki, która tego w żaden sposób uczynić nie zdoła, lecz nauczyciela, który powinien kierować się w tem własnem przekonaniem i doświadczeniem. Książka więc do czytania, dla dzieci przeznaczona, odpowiada zupełnie swemu celowi, jeżeli obejmuje dostateczny wybór rozmaitych artykułów i wyjątków, z którychby nauczyciel mógł stosownie do okoliczności korzystać.

Pod tym ostatnim względem, książka p. Uszyńskiego, zasługuje na zupełne uznanie: wybór artykułów w niej wyborny i należycie urozmaicony; cała prawie pierwsza część i większa połowa drugiej, obejmuje piękne opisy i objaśnienia przedmiotów i zjawisk świata fizycznego. Artykułom tym chyba to można zarzucić, że w większej ich części sam opis bierze górę nad objaśnieniami. A wiadomo, że opisać zjawisko lub przedmiot daleko łatwiej, niż pochodzenie lub byt takowego wyjaśnić. Pod pierwszym względem każdy nauczyciel jest mniej więcej uzdolniony, podczas gdy pod drugim, głównie gdy chodzi o przedmioty z dziedziny nauk przyrodzonych, rzadko kto zdobędzie się na objaśnienia jasne i systematyczne.

L. Jaszczenko. *Opyt rukowodstwa dla prepodawanja gramoty po zwukowomu metodu. Moskwa.*

P. Jaszczenko wydał już poprzednio abecadlnik wraz z nauką początkowego czytania po małorusku, a wyborna ta książka ogromnem cieszy się powodzeniem. Takiż los spotkać powinien wydaną obecnie przez tegoż naukę początkowego czytania po wielkorosyjsku. P. Jaszczenko zastosował tu tak prostą metodę i przeprowadził tak zręcznie stopniowanie w przejściach od części do całości, od dźwięków, jakie słyszymy w naturze, do wyrazów, z których składa się mowa ludzka, iż zdołał dojść do możebnej pod względem elementarnego uczenia doskonałości, tak, że praca nad początkowem czytaniem przestaje być męką, a uczeń nabiera od samego początku chęci do uczenia się. Wielka trafność kierowała p. Jaszczenkiem w wyborze przykładów i odpowiednich wyjątków z autorów. Widać, że książka ta jest owocem własnego p. Jaszczenki doświadczenia, a nie naśladowaniem ani też spekulacją księgarską. Jedynie doświadczony pedagog, który wiele i z zamiłowaniem na tem polu pracował, potrafi doprowadzić ucznia na pierwszej zaraz lekcji do tego, iż zdoła składać wyrazy, i że oprócz pamięci, czynną w nim będzie władza tak myślenia jak i wyobraźni.

*Istoriczeskij oczerk russkoj opery, s samaho jeja naczała po 1862-oj hod, W. Morkowa. Izdanie M. Bernarda, in 8-vo, stron. VIII i 161. S. Peterb.*

Jest to krótka, lecz dość szczegółowa kronika opery właściwie rosyjskiej, począwszy od samego jej zawiązku za panowania Cesarzowej Elżbiety Piotrówny, do chwili obecnej. Ponieważ mowa tu o operach, wykonywanych w Rosji w języku rosyjskim, przeto autor wyszczególnia także prawie wszystkie opery przełożone na rosyjski z języków włoskiego, francuzkiego i niemieckiego, do których muzyka pozostała taż sama, t. j. za granicą skomponowana. Właściwie rosyjskich oper, t. j. takich, do którychby muzyka napisaną była na oryginalne motywa rosyjskie, bardzo jest mało.

W kronice swej autor trzyma się dość ściśle porządku chronologicznego i dzieli swą pracę na 6 rozdziałów, odpowiadających sześciu panowaniom. Na pochwałę autora to powiedzieć można, że potrafił nagromadzić w pierwszym rozdziale, o początkowych czasach opery rosyjskiej, obfite stosunkowo dane statystyczne.

W drugim rozdziale autor mówi obszernie o operach, do których libretta napisała Cesarzowa Katarzyna II. Są to raczej komedjo-opery treści satyrycznej, aniżeli opery komiczne w ścisłem znaczeniu. Dają one jasne wyobrażenie o kierunku tego rodzaju przedstawień w owej epoce. Przebija tu wszędzie utylitalno-dydaktyczny pogląd na sztukę dramatyczną.

Rezultatem długich i starannych badań i poszukiwań autora są umieszczone w każdym rozdziale całkowite repertuary oper rosyjskich, tak oryginalnych jak i tłómaczonych. Jest to szacowny dla historji sztuki w Rosji materjał. Wyszczególnienie w każdym rozdziale artystów i artystek opery i krótkie życiorysy znakomitszych z pomiędzy nich, dodają książce wiele interesu. Znajdujemy tu między innemi ciekawy życiorys kompozytora i dyrektora orkiestry Kawosa. Opis działalności znakomitego artysty opery Samojłowa, pomimo swej krótkości, jest dość szczegółowy. Jest tu także wzmianka, lecz zbyt krótka, o znakomitym artyście Sietowie, z pojawieniem się którego na scenie rosyjskiej, w 1855, rozpoczął się nowy rozwój rosyjskiej opery. Ta ostatnia jakby przebudziła się od tego czasu po długim śnie i zwróciła znowu na się powszechną uwagę, wzmagającą się ciągle aż do chwili obecnej. Temu to artyście Petersburg obowiązany jest przedstawieniem w języku rosyjskim *Marty*, *Stradelli*, *Żydówki*, *Roberta i Hugonotów*, które to opery bądź wcale nie były grywane w teatrze włoskim, bądź też dość słabo były wykonywane. Są to nie małe zasługi, zwłaszcza gdy dodamy do nich ową artystyczność, z jaką p. Sietow wykonywał swe role pod względem tak dramatycznym, jak i muzykalnym.

O ile autor rozpisuje się o operze petersburgskiej, o tyle za to skąpi szczegółów o moskiewskiej. Tak np. o ulubionym przez publiczność moskiewską tenorze Bantyszewie, p. Morkow nic nie wspomina, a tylko przytacza jego nazwisko.

W ogóle jednak dzieło to obejmuje wielką obfitość ciekawych faktów, tudzież danych statystycznych i poglądów. Jakkolwiek autor nie wyczerpuje przedmiotu, położył jednakże tę zasługę, iż zrobił początek do prac na tem polu. Zapatrując się na p. Morkowa z tego stanowiska, należy przyznać mu wielkie zasługi za tę pierwszą w podobnym rodzaju pracę, w której naturalnie nie wypada szukać ani ściśle przeprowadzonego w całem dziele poglądu krytycznego, ani też szczegółowego ocenienia znakomitszych na polu opery rosyjskiej zjawisk. Jednakże co do oryginalnych oper rosyjskich, z tych niektóre zostały tu należycie, chociaż krótko ocenione, jak np. *Ruslan i Ludmiła*, *Rusałka* i inne.

W końcu autor wspomina także o chórach opery rosyjskiej, które stawia daleko wyżej od chórów opery włoskiej.

Ze wszystkiego widać, że p. Morkow nie miał na celu napisanie kompletnego, historyczno-krytycznego traktatu o rozwoju opery rosyjskiej. Jako krótki tej ostatniej rys, książka niniejsza może być czytaną z przyjemnością i pożytkiem. Wydanie tego dzieła jest piękne.

*Pieśni, sobrannyja P. N. Rybnikowym. Czast' 1. Narodnyja byliny, stariny i pobywalszczyny. Moskwa.*

Badacze dawnego bytu słowian rosyjskich, czuli oddawna potrzebę zebrania opowiadań ludowych o dawnych bohaterach z czasów przedchrześcjańskich, mitologicznych. Ogłoszony obecnie drukiem przez p. Rybnikowa zbiór opowiadań takowych o Światogorze, Suchmanie i innych tak nazwanych *starszych* bohaterach, którzy poprzedzili czasy księcia Włodzimierza, dają nam obraz owej oddalonej przeszłości, gdy fantazja ludu nadawała kształty ludzkie siłom natury. Są to jakby bohaterowie i pół-bogowie mitologji pogańskiej słowian. Znany badacz na polu dawnego bytu słowiańskiego, p. Aksakow, pierwszy z uczonych rosyjskich wykazał jasno różnicę pomiędzy bohaterami tak zwanymi *starszymi*, mitologicznymi, o których wyżej mowa, a *młodszymi*, do ludzi podobnymi, jak np. Ilja Muromiec, Dobrynia Nikiticz i inni bohaterowie, którzy otaczali księcia Włodzimierza i o których również podania narodowe pamięć dochowały.

### TEATRA W WARSZAWIE.

**Teatr Rozmaitości.**—Dziś we środę, dnia 21 Maja, komedja ze śpiewem w 2-ch aktach, z francuzkiego: **Chłopiec okrętowy**, odegrana przez pp. *Rakiewiczową*, *Chęcińskiego*, *Prochazkę*, *Bodurkiewicza*, *Chomanowskiego*, *Królikowskiego*, *Bondasiewiczównę*, *Damsego*, *Rembeckiego*, *Fr. Królikowskiego*, *Dąbrowskiego*, *Adlera*, *Słowikowskiego*. — Komedja w 1-m akcie, z francuzkiego: **Raptus**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego*, *Chomanowskiego*, *Swiergocką*, *Chęcińskiego*, *Damsego*, *Adlera*.

**Cena miejsc.**

| | rsr. | k. | na ubo. | | rsr. | k. | na ubo. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Loża 1 piętra z 4 bil. | 3 | 60 | 10 | Krzesło w nast. rz. | „ | 60 | 2½ |
| Loża 2 piętra z 4 bil. | 2 | 70 | 10 | Parter . . . . . . . . . . | „ | 45 | 2½ |
| Krzesła w 4 pier. rz. | „ | 90 | 2½ | Galerja . . . . . . . . . . | „ | 30 | — |
| Krzesło w 4 dru. rz. | „ | 75 | 2½ | Paradyz. . . . . . . . . . | „ | 15 | — |

Zacznie się o godzinie 7½.

### DONIESIENIE.

Wielki Teatr, w Piątek dnia 23 Maja 1862 r. Pierwsze wystąpienie p. *Ira Aldridge* w dramacie Shakspear'a: **Othello**, Murzyn Wenecki, w której przedstawi główną rolę. Cena miejsc zwyczajna. Inne szczegóły afisz doniesie. Libretta roli Othella, biografji p. *Ira Aldridge* po kop. 30, oraz portretu tegoż Artysty, po rs. 1 nabyć można w kasie teatralnej.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 40¾ do rsr. 1 kop. 43¾, za garniec od kop. 46 do kop 47.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 20 maja.*

| Monety. | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie. . . . | — | — | 5 | 70 |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | — | — | — | — |
| Pruski Kurant . . za 100 Tal. | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) . . . . . . | 91 | 94 | 91 | 44 |
| Bilety Skarbu Królestwa Polskiego . . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | 15 | 3 | 15 | 1 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych. | — | — | — | — |
| Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . . | — | — | — | — |
| dito 500 . . | 83 | 50 | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. | 70 | — | 69 | 75 |
| **Wexle.** | | | | |
| Berlin . . 100 Tal. 2 M. | 102 | 90 | — | — |
| „ . . 100 Tal. k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk . . 100 Tal. 2 M. | — | — | — | — |
| „ . . 100 Tal. k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg . 300 BMk. 2 M. | 156 | 60 | — | — |
| Londyn . . 1 Ft. St. 3 M. | 7 | — | — | — |
| Moskwa . . 100 Rs. 1 M. | 99 | 75 | — | — |
| Petersburg . 100 Rs. 1 M. | 100 | — | — | — |
| „ . 100 Rs. k. t. | — | — | — | — |
| Paryż . . 300 Fr. 2 M. | 83 | 25 | — | — |
| „ . . 300 Fr. 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń . . 150 Złr. 2 M. | 78 | 90 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $55\frac{5}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $24\frac{2}{3}$

### KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 20 maja.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rossyjska . . . . . . | — | $86\frac{7}{8}$ |
| 6ta „ „ . . . . . . | — | 97 |
| Obligacje Skarbowe 4% . . . . . | — | 82 |
| Listy zastawne 4% . . . . . . | — | 87 |
| Bilety Banku Polskiego . . . . . | — | 87½ |
| Weksle na Warszawę . . . . . . | — | 87 |
| „ Petersburg 3 tygodniowy . | — | 96½ |
| „ Londyn 3 miesięczny . . | — | 621¾ |
| „ Paryż 2 „ . . | — | $79\frac{11}{12}$ |
| „ Hamburg 2 „ . . | — | $150\frac{5}{8}$ |
| „ Wiedeń 2 „ . . | — | $75\frac{4}{8}$ |
| Żyto na targu . . . . . . . . | — | 48¾ |
| „ na dostawę późniejszą . . . . | — | 48½ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% . . . . . . . . . . | — | 70 40 |
| Akcje kredytu ruchomego . . . . . | — | 832 |

## DROGI ŻELAZNE.

*Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:*

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

*B)* Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

*C)* Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcu-* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

*B)* Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

*C)* Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 2586) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. i w Tomie 43 Dziennika Praw tegoż Królestwa Polskiego, tudzież stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. w Gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. i w Tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następujące osoby, które się z kraju tu tejszego oddaliły.

W sprawie LXXI.

691. Hechta inaczej Echta Jana, posiadacza, młyna w mieście Wąsoszu Powiecie Łomżyńskim który wyszedł do Pruss w okolice Królestwa do krewnych około r. 1844 mając lat 20.

692. Hecht vel Echt Adam brat powyższego, około r. 1849 wyszedł do Pruss mając lat 20.

693. Hecht vel Echt Leopold brat powyższych bliźniak znikł około r. 1849 mając lat 20 wyszedł do Pruss.

W sprawie CXXII.

794 Giżyński Marjan ksiądz zakonnik z zgromadzenia Księży Bernardynów w Skempem, ze wsi Skempe Okręgu Lipnowskiego zbiegł za granicę w r. 1859.

W sprawie CXXXIII.

806. Jankowski Michał wyrobnik z gminy Grzymki Powiatu Ostrołęckiego, w r. 1859 z pod dozoru policyjnego zbiegł za granicę.

W sprawie CXXXIV.

801. Tyll Adolf-Bazyli, kleryk z klasztoru Księży Karmerlitów w Warszawie na Lesznie będący, z gminy Sokołowo Powiatu Lipnowskiego, zbiegł do Pruss w Styczniu 1857 r. urodził się w r. 1840.

W sprawie CXXXV.

808. Tadaszewski Kajetan, lokaj i rymarz z gminy Woli Starej Powiatu Lipnowskiego, zbiegł do Pruss w Kwietniu 1859 r.

W sprawie CXLII.

859. Hohenfold Daniel w r. 1780 urodzony były kasjer miasta Dobrzynia nad Wisłą emeryt z wzrokiem bardzo osłabionym mieszkając w Warszawie przy zięciu swym i cierpiąc wielki ból w piersiach 30 Czerwca 1855 r. wyszedł nad Wisłę i niewrócił, zdaję się, że umyślnie się uto pił, jednakże Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mając sobie przedstawione te wszystkie okoliczności, reskryptem z dnia 12 (24) Lipca r. b. N. 11611/19604, postanowiła aby sprawa o opuszczenie kraju była dalej przeciw niemu prowadzoną.

W sprawie CXLVIII.

870 Grabowska Agnieszka wdowa włościanka, wyrobnica w r. 1800 urodzona zbiegła za granicę kraju w r. 1852 ze wsi Koliszewa gminy Wierzbowice Powiatu Płockiego.

891. Jankowski Jan-Kazimierz lat 60 liczący, rodem ze Szreńska szewc w r. 1831 wyszedł za granicę.

892. Ząbkiewicz Adam rodem ze Szreńska pochodzenia miejskiego wyszedł za granicę w r. 1837.

Aby te znich, które przebywają w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, te zaś które przebywają w innych częściach swiata, w przeciągu roku jednego, licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócili do Królestwa Polskiego, i zgłosili się w którym kolwiek Urzędzie Policyjnym, do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że wrazie nieuległości prawa, i nie uczynienia zadosyć temu wezwaniu, stosownie do art. 340, K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju zesłanymi zostaną na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu zakreślonego powyżej czasu, nie usprawiedliwią, że wydalili się z kraju, z powodów od nich niezależnych, lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock dnia 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Prezes, Buszman.

(1) Padpisarz, Czarnowski

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2579) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowynia spadkowego po Antonim Lubkiewiczu współwłaścicielu posesji w Warszawie pod Nr. 919 i do wylegitymowania prawych sukcesorów, wyznacza się ostateczny termin w kancelarji hypotecznej w Warszawie na dzień 9 (21) Sierpnia 1862 r.

Marcin Ciechanowski.

(N. D. 950) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż w skutek nastąpionej śmierci:

1. Teresy-Kamilli Gugenmus wierzycielki sumy rs. 300 pod Nr. 6, 8, 10 działu IV. na nieruchomości w Płocku pod Nr. 3227/8 położonej, zabezpieczonej.
2. Franciszki-Wiktorji z Tranców Gruszczyńskiej, i
3. Anny z Pawłowskich Lipińskiej współwierzycielkach sumy rs. 562 kop. 50 pod N. 4 działu IV. na dobrach Niedzborz i pod Nr. 25 działu IV. na dobrach Grabieniec lit. A. zabezpieczonej.
4. Agnieszki Kleniewskiej co do sumy złp. 45,000 pod Nr. 5.
5. Julianny Trembickiej co do sumy złp. 1864 pod Nr. 8.
6. Jana Kleniewskiego co do sumy złp. 6000 pod Nr. 6*a*.
7. Symeona Woźnickiego co do sumy złp. 3000 pod Nr. 6*c*.
8. Rajmunda Woźnickiego co do sumy złp. 6000 pod Nr. 6*b*; na dobrach Ciółkówko, zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe do zamknięcia których termin prekluzyjny na dzień 21 Sierpnia (2 Września) 1862 roku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony zostaje.

Płock d. 5 (17) Lutego 1862 r.

(2) Stanisław Tyrchowski.

(N. D. 951) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Stanisława Gołemberskiego wierzyciela sumy złp. 44,986 gr. 21, z większej sumy złp. 61,062 gr. 21, pochodzącej, w dziale IV. ad N. 6, oraz sumy złp. 2700 w dz. IV. ad Nr. 2*a,b,c*, oraz ad Nr. 3 takiejże sumy i ad Nr. 2*a,b,c*, współwierzyciela sumy złp. 33,975, na dobrach Młodkowie, oraz współwierzyciela sumy złp. 44,986 gr. 21, na dobrach Zarzyce w Okręgu Mławskim położonych, hypotecznie lokowanych, oraz wierzyciela sumy rs. 1866 kop. 75, w dziale IV. ad 4 na dobrach Niedzborz z Ogu Przasnyskiego hypotecznie lokowanej.
2. Józefy z Gutkowskich Radwańskiej, wierzycielce sumy złp. 2800, z większej sumy złp. 4500 i złp. 16,000 w dz. IV. pod N. 4 i 9, oraz Michaliny Radwańskiej wierzycielce sumy złp. 4500 w dziale IV. pod Nr. 7 na dobrach Kowalu w Okręgu Płockim położonych, hypotecznie zabezpieczonych, otwarte zostały postępowania spadkowe, do uregulowania których w Kancelarji podpisanego Rejenta, w mieście Płocku urzędującego, termin na dzień 13 (25) Sierpnia 1862 r. przeznaczony został, w którym to terminie, interesenci zgłosić się i prawa swe udowodnić są winni.

Płock d. 5 (17) Lutego 1862 r.

(2) Michał Wołowski.

(N. D. 2591) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1 Katarzyny Czempińskiej współwłaścicielki sumy złp. 3117 gr. 23 pod N. 12 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Gawerzyny z Okręgu Soleckiego zapisanej i 2 Joanny Karskiej wierzycielki sumy rs. 2775 na dobrach Bieńkowice pod Nr. 3 wykazu, a na dobrach Prusy górne i Prusy dolne, wszystkich z Okręgu Sandomierskiego pod N. 4 ubezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam, termin ostateczny na dzień 8 (20) Listopada r. b. pod pre kluzją niestawających, prawem zagrożoną.

Radom d. 2 (14) Maja 1862 r.

Zengteller.

(N. D. 939) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

Po śmierci Susmana Samuela Gnot właściciela nieruchomości Nr. 214 w mieście Pyzdrach położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego wyznaczam termin na dzień 6 (18) Sierpnia 1862 r. w terminie więc tym interesenci w Kancelarji hypotecznej tegoż Sądu pod prekluzją stawić się winni.

Pyzdry d. 1 (13) Lutego 1862 r.

(2) S. Białobrzeski.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2570) *Sąd Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu drewnianego, wozowni i połowy, stodoły drewnianych, niemniej placu na którym takowe są pobudowane, od ulicy Ruzcej do ogrodu Rzepczyńskiego ciągnących się, wraz z ogrodem między uliczką Przechodnią i placem Moreńskich będącym w m. Opolu Okręgu Kazimierskiego Gubernii Lubelskiej pod N. I położonych, własność Marcelego i Antoniny z Moreńskich mał. Podziemskich stanowić mających.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokólu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz, iż niestawający w terminie pod padną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie i nadto podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego d. 11 (23) Sierpnia r. b. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni.

Kazimerz d. 3 (15) Maja 1862 r.

Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Michałowski.

(N D. 2567) *Sąd Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki domu drewnianego położonego w mieście Hrubieszowie przy ulicy Gorzelanej pod Nr. pol. 203 w granicach: od wschodu i północy do rzeki Huczucy, od południa do przejazdu publicznego i do placu czyli ogrodu górnego Kościelnym zwanego, a od zachodu do uliczki pomiędzy domem czyli mydlarnią Jankla Kaler do rzeki prowadzącej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 14 (26) Sierpnia 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od 10 do 50 złp. skazany zostanie i podług artykułu 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 16 (28) Sierpnia 1862 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Hrubieszów d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r.

Podsędek,
Radca Honorowy, Ruciński.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2595) *Bank Polski*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Maja r. b. o godzinie 10 z rana sprzedane będą w składzie Banku przy placu Krasińskich przez publiczną licytacją, rozmaite przedmioty mianowicie: stare żelaztwo, blacha cynkowa, gwichty żelazne, wózki do przewożenia towarów, gremple, pilniki angielskie, narzędzia do studni, maszyny rolnicze, meble stare i t. p., a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 2311) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Wyszków z odpadków przy Obrębach Dąbrowa Ochudno, Komorowo i Leszczydół, przeznaczonych dla wsi Ochudno ocenionego po rs. 4733 kop. 78, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące siedmset trzydzieści trzy kopiejek czterdzieści ośm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 500 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Wyszków we wsi Dąbrowa.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r. Nr. 59,495 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzew z odpadków Dąbrowa, Ochudno, Komorowo i Leszczydół z leśnictwa Wyszków Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożo ne w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

(3) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 2312) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 południowej w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych; a mianowicie z Leśnictwa Brok z odpadków przy Obrębach i Turka, Laskowizna Żurawieniec na kolonji i Naddawki wsiów Turka, Laskowizna, Pudrowizna przeznaczonych ocenionego na rs. 5201 kop. 56 1/2 wyraźnie rub. sreb. pięć tysięcy dwieście jeden kopiejek piędziesiąt sześć i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 600, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Brok we wsi Antonowo.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i poskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązujęsię kupić drzew z odpadków Turka Laskowizna na Żurawienice LośnictwaBrok Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rs. (tu wpisać sumą ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji K. Janczewski.

(N. D. 2313) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r. o godzinie 12ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Udrzyn z odpadków przy obrębie Smolarnia od sumy szacunkowej rs. 2007 kop. 12 1/2 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedm kopiejek dwanaście i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej po między wszystkimi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Udrzyn we wsi Jeglu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreślań i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków przy obrębie Smolarnia z Leśnictwa Udrzyn Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli rs. (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreście podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa dnia 14 (26) Marca 1862 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, Janczewski.

(N. D. 2314) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w blizkości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z leśnictwa Wyszków z odpadków przy Obrębach Komorowo Wielatki, Grudek i Leszczydół od ceny szacunkowej rs. 6038 kop. 34 1/2, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy trzydzieści ośm kopiejek trzydzieści cztery i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 600, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Wyszków w wsi Dąbrowa.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 14 (26) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków Komorowo Wielatki, Grudek i Leszczydół z leśnictwa Wyszków Gubernii Płockiej, za sumę ryczałtową rubli srebrem. (tu wypisać sumę ofiarowanąi literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które wrazie nieurzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłania na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

(3) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 2592) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbytą zostanie głośna in minus licytacja na entrepryzę odbudowania i reperacji mostów w mieście Warce podług kosztorysu przez Komisją Rządową Spraw Wewnetrznych na rs. 1134 kop. 73 2/3 zatwierdzonego, od sumy zmniejszonej już procentem 2% przez deklarację po poprzedniej licytacji podanej, to jest od rs. 1112 kop. 5.

Każdy mający chęć podjęcia się pomienionych robót, winien wcześnie przed terminem złożyć w kasie Gubernialnej lub w którejkolwiek z kas Skarbowych albo w Banku Polskim na vadium sumę rs. 111 kop. 20 jako 1/10 części sumy, od jakiej licytacja się rozpocznie.

Poczem z gotowym kwitem usprawiedliwiającym złożenie vadium winien się zgłosić w miejscu i terminie powyżej ogłoszonym, gdzie po złożeniu oddzielnie gotowizną kwoty rs. 10 na pokrycie kosztów ogłoszeń, do licytacji przypuszczonym będzie.

Kosztorys robót i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego każdego dnia w godzinach biurowych z wyłączeniem świąt.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gumowski.

(N. D. 2448) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na roboty około odbicia tynku pod arkadami Nowego Zjazdu do Wisły w mieście Warszawie, wyreperowanie i obłożenie cementem gzemsów i t. p., z dostawą potrzebnych materjałów według wykazu kosztów obliczonych na rs. 716 kop. 31, po wyłączeniu ekstraordynarjów.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprysę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej, na złożone vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjawszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

(2) p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się roboty około odbicia tynku pod arkadami Nowego Zjazdu do Wisły w mieście Warszawie, wyreparowania i obłożenia cementem gzemsów i t. p. z dostawą potrzebnych materjałów i odstępuję od cen warunkami i anszlagiem objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 2583) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru domu frontowego z drzewa z facjatką w posesji Nr. 1396a które z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 28 Maja r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 9 i 10, licytacja głośna od kwoty rs. 45 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 5 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 9 i 10, przejrzeć może.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 2590) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

При Варшавскихъ Коммисаріатскихъ складахъ будетъ произведенъ 7 будущаго Іюня мѣсяца аукціонъ на продажу разныхъ ненужныхъ Коммисаріату вещей.

Продажа будетъ произведена съ 11 часовъ утра, на основаніи правилъ изложенныхъ въ статьяхъ съ 1281 по 2217 части 2 тома X. свода Гражданскихъ законовъ отъ цѣнъ назначенныхъ при оцѣнкѣ.

(1) Брестъ-Литовскъ 1 Мая 1862 г.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2523) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Marjannę Chmielewską lat 23 mającą, nierządem trudniącą się, dawniej w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby do ogłoszenia Postanowienia JW. Namiestnika Królestwa, w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosiła się w przeciwnym bowiem, środki prawne przedsięwzięte zostaną.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2521) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 Grudnia r. z. przybył do gminy Zbików człowiek z imienia i nazwiska niewiadomy, lat 50 mieć mogący, i tam na noclegu nagle życie zakończył, ubrany on był w spodnie niebieskie kawaleryjskie z pąsową wypustką, a pod spodem miał drugie spodnie korcikowe koloru bronzowego, przykryty był paltotem watowanym sukiennym, z kołnierzem manszestrowym, na ciele miał koszulę płócienną, i kamizelkę czarną sukienną, na szyi chustkę płócienkową w paski czerwone, czapkę czarną sukienną w kształcie kaszkieta z daszkiem skórzanym, nadto znaleziono przynim dwa klucze, tabakierkę i groszy dziesięć. Wzywa zatem każdego, ktoby posiadał wiadomość o imieniu i nazwisku tego człowieka, ażeby takowe szczegóły Sądowi tutejszemu lub najbliższemu udzielić zechciały.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2575) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Edwarda Bähr, lat 33 liczącego, szewca, stale w mieście Zgierzu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku stawił się, lub o teraźniejszym swym zamieszkaniu doniósł.

Łęczyca d. 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 2532) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Ludwika Miniszewskiego, lat 28, liczącego, szynkarza, ostatnio w Borowicach zamieszkałego, nateraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego, do posłuchania wyroku przybył, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł.

Łęczyca d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 2589) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W jednej z Magistratur miasta Płocka pozostawioną została zapewne przez zapomnienie szuba szopowa, którą następnie do depozytu Sądu tutejszego nadesłaną została, Sąd Poprawczy przeto podając o tem do wiadomości, wzywa właściciela tejże iżby po odbiór takowej z dowodami usprawiedliwiającymi własność, w przeciągu dni 30 od dnia obwieszczenia zgłosić się zechciał, gdyż po upływie tego czasu z szubą tą stosownie do przepisów postąpionem będzie.

Płock d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D 2528) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Juljannę Mieliszczankę, poprzednio we wsi Bzowie gminie Kromołów Powiecie Olkuskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do Sądu tutejszego po odbiór przysądzonego jej depozytu z łyżeczki i pierścionka składającego się, gdyż po upływie tego terminu, depozyt ten na rzecz Skarbu spieniężonym zostanie.

Chęciny d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 2534) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego,*

Zapozywa Ignacego Jalińskiego lat 51 liczącego z obowiązków ekonoma utrzymującego się we wsi Boczkach a ostatnio w mieście Ozórkowie zamieszkałego, nateraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w prost do Sądu tutejszego do posłuchania wyroku przybył lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł.

Łęczyca dnia 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

(N. D. 2533) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Elżbietę Gwozdecką lat 38 liczącą, ostatnią w mieście Łodzi zamieszkałą z handlu wiktuałów utrzymującą się na teraz z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego do posłuchania wyroku przybyła, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniosła.

Łęczyca dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

## L I S T Y  G O Ń C Z E.

(N. D. 2531) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające aby na Annę Nagadalską lat 22 liczącą w mieście Kaliszu lub Ogrodach pod Kaliszem urodzoną, ze służby utrzymującą się w mieście Kaliszu zamieszkałą, stanu wolnego, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia onej jako o kradzieże obwinioną i z transportu zbiegłą, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić zechciały.

Tyniec pod Kaliszem d. 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2530) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na starozakonnego Herszka Rozenwalda lat 29 liczącego, żonatego, furmana, poprzednio w mieście Siedlcach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, uwagę zwróciły, wrazie ujęcia pod ścisłą strażą, do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić zechciały.

Siedlce d. 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 2526) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jakoteż wojskowe nad porządkiemi bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby zwracały uwagę na star. Samuela Kruczek vel Nadratowskiego, a w razie dostrzeżenia ujęły i Sądowi Poprawczemu odstawić raczyły. Rysopis jest następujący: wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, włosów ciemno-blond, oczu niebieskich, nosa ściągłego, ust miernych, brody ściągłej, znaków szczególnych żadnych, lat ma około 60.

Płock d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 2496) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Wojciecha Gozdziejewskiego szynkarza dawniej we wsi Lipki Okręgu Wieluńskim zamieszkałego, o kradzież obwinionego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się bacznie śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu Okręgowemu transportem pod strażą dostawiły.

Rysopis jego jest następujący: ma lat wieku 63, wzrostu średniego; twarzy ściągłej, włosów nieco posiwiałych, oczu niebieskich, nosa i ust miernych; znaków szczególnych żadnych.

Piotrków dnia 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

## DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

(N. D. 2553)

Pozostała wdowa po ś. p. **Edwardzie Rühl** ma zamiar znaną i oddawna egzystującą **Księgarnię Nową** wraz ze składem **Nut Muzycznych i Materjałów Piśmiennych**, z wolnej ręki sprzedać pod bardzo korzystnemi warunkami. Na frankowane zapytania do Pani Anastazji Rühl teraźniejszej właścicielki tejże **Księgarni** w Kaliszu, otrzymują pretendenci warunki kupna i dalszą informacją.

## O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 2549) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Nelken w mieście Warszawie podając do wiadomości: iż 1/5 losu pod Nr. 365, 1/2 Nr. 19,007 lit. *A*, 1/2 pod Nrem 4202 lit. *A*, 1/5 pod Nrem 10639 litera c, i 1/5 pod Nrem 15,835 lit *a*, z 5ej klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
z Delegacji p. o. Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.